Nr. 330. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 20 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowa, ul. Szewska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyński. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od milimetra wiersza drobnem pismem za raz K 1 —. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 3 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, ako obinowany, pierwszy raz K 2 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Polacy amerykańscy a Ojczyzna.

Kraków, 19 sierpnia.

Zmartwychwstanie państwa polskiego stało się dla Polonii. żyjącej w diasporze poza obrębem ziemi ojczystej, hasłem do rozważania możliwości powrotu »na Ojczyzny łono«. Widzimy jak ten prąd zaczyna już wzbierać, a prawdopodobnie wzmoże się jeszcze silniej, gdy ustali się i wyklaruje sytuacya międzynarodowa i wewnętrzna naszego państwa. Wśród fal powrotnych budzi największe zainteresowanie pytanie, jak zachowa się nasze wychodźtwo amerykańskie wobec powrotu. Nie podobna liczyć na to, iżby ogół naszych wychodźców kwapił się do zwrócenia w domowe pielesze. Zrośli się zbyt silnie z amerykańskim trybem życia, zbyt intenzywnie związali się z niem swem zarobkowaniem i bytem. Niemniej przeto liczyć się należy z prawdopodobieństwem znacznego napływu, silnego nie tak dalece liczebnością jednostek, jak ich tężyzną, energią i sprawnością gospodarczą, jednostek, które życiu naszemu zaszczepią tę moc impulsywnego, praktycznego rozmachu, jakiej nam tak ogromnie brak, a jakiej nabyli na podłożu amerykańskich systemów pracy i współzawodnictwa.

Zapowiedzi ku temu właśnie zwrotowi mnożą się coraz częstsze i coraz bardziej pocieszające. A równolegle z tym prądem powrotnym godzi się zanotować zjawisko drugie, niemniej radosne. Oto Polonia amerykańska zajmuje się intenzywnie biegiem ojczystych spraw na starym kontynencie i zamierza wdać się w nie czynnie drogą współudziału w naszem życiu ekonomicznem. Ruch ten — rzecz to charakterystyczna i znamienna dla umysłowości Polaka amerykańskiego, a zdaniem naszem niezwykle cenna — odbywa się pod podwójnem hasłem, godzącem wybornie dwa tak napozór sprzeczne motywy, jak patryotyzm i rentowność patryotycznego interesu.

Z tych dwóch kierunków wyszła na gruncie amerykańskim myśl stworzenia polskiej floty handlowej, a zapoczątkowało ją założenie polsko-amerykańskiej linii okrętowej, Poland-America Line, z kapitałem 10 milionów dolarów rozłożonym na akcye (shares) po 50 dolarów każda. 10 milionów dolarów. przetłómaczonych na obecny kurs niestemplowanych koron, oznacza około 400 milionów koron, gdy przed wojną równało się to jednej ósmej tej kwoty tj. 50 milionów. W każdym razie jest to bardzo poważny kapitał. Zbieranie jego odbywa się pod hasłem: mamy port. mamy dostęp do morza — musimy mieć i własną flotę. Następuje potem uzasadnienie gospodarczo-patryotyczne, uderzające najlepiej w praktyczny zmysł amerykańskiego miłośnika rzeczy ojczystych, godzącego wybornie patryotyzm z pojęciem rentowności.

Oto przykład tego rozumowania.

Funt tytoniu kosztuje w Wirginii około 25 centów (ameryk.), w dolinie rzeki Connecticut 50 cent. Produkują go przeważnie polscy farmerzy. a za pośrednictwem obcych kupców dostaje się ów tytoń do Warszawy, gdzie już kosztuje 4 do 8 dolarów. Dlaczego? Naprzód zarabia pośrednik amerykański, potem okręt angielski, potem pośrednik holenderski, potem kupiec niemiecki, a koszta tego paska ponosi ostatecznie Polak, paląc cygaro w Krakowie lub Warszawie. Inaczej będzie jeśli postaramy się o własne składnice i własną flotę. »Wtedy zarobi lepiej Polak-farmer, zarobi Polak-akcyonaryusz linii okrętowej, Polak-urzędnik, Polak-marynarz, Polak-magazynier, a przedewszystkiem rząd polski, który za pieniądze zaoszczędzone podniesie dobrobyt ludności, łożąc na jej kulturę i oświatę«. Że polskie przedsiębiorstwo okrętowe musi być rentowne, tego dowodzi tabelka, wykazująca na przykładzie niewielkich kompanij okrętowych, iż płacą od 10 do 28 procent dywidendy. Dla Polaka zakupno akcyi oznacza tedy wyborny interes, gdyż zamiast 30 dolarów od tysiąca, złożonego w kasie oszczędności, może mieć dochodu sto lub 280 dolarów. Polsko-amerykańska linia okrętowa zamierza wprowadzić ruch z Polską przy pomocy skombinowanych okrętów pasażersko-towarowych o pojemności 7.500 rej. ton brutto. Typ ten jest najbardziej ekonomiczny, gdyż okręt taki posuwający się z chyżością 11 węzłów na godzinę (20 kilometrów) zużywa w ciągu 24 dni tyle węgla, co jeden szybki okręt pasażerski na jedną dobę. Cytujemy te niezwykle charakterystyczne szczegóły na podstawie broszurki agitacyjnej. wydanej w Chicago w bieżącym roku, nakładem Poland-America Line p.t. »Polska flota handlowa«. Broszurkę zdobi odbitka akcyi, wystylizowanej w języku angielskim, lecz tak nieszczęśliwie odbitej, że nie możemy w całośc podać tekstu. Tytuł opiewa: Poland-America Line, Capital Stock dol. 10,000.000. poczem tekst: This certifies that (tu wymienia się nazwisko subskrybenta). U dołu w dekoratywnym efekcie: Shares dol. 50 each. Z boku pieczęć towarzystwa. które powstało w Chicago na prawach stanu Illinois.

Obok tych usiłowań, świadczących tak chlubnie, choć po naszemu nieco zbyt — oryginalnie..., o patryotycznym nastroju Polaków, nie mających zamiaru rozstać się z przybraną Ojczyzną amerykańską, należy zwrócić uwagę na tendencye powrotowe do ojczyzny, tendencye, których wykładnikiem i reprezentantem jest bawiący właśnie w Warszawie profesor uniwersytetu w Toledo (St. Zjedn.), p. Gwiazdowski, który w gimnazyalnym mundurku opuścił ojczyznę, by wrócić do kraju wybitnym fachowcem, doświadczonym we wszelkich dziedzinach pracy amerykańskiej. Działa on na naszym gruncie jako wysłannik stowarzyszenia polskich mechaników w Ameryce, liczącego 1.500 członków, z których znaczna część zamierza wrócić do ojczyzny celem stworzenia w Polsce rodzimego przemysłu na wzór amerykański. Towarzystwo to. mające skupić milion dolarów kapitału akcyjnego, chce założyć wzorową fabrykę, przy której funkcyonować będzie szkoła rzemieślnicza, mająca przygotować wyszkolone kadry fachowych pracowników. Obok akcyi wytwórczej rozwinie równoległą czynność handlową, zakładając po kraju filie swych wyrobów. Przy filiach tych będą się zimą odbywały czterotygodniowe kursa dla rolników. celem zaznajomienia ich z typami maszyn, ich obsługą i reparacyą. Będzie to tedy fabryka maszyn rolniczych, która pchnie może naszą produkcyę rolniczą w dziedzinę intenzywniejszego niż dotąd wytwórstwa. Pierwsza grupa tych pionierów polskiego przemysłu na wzór amerykański ma już przybyć do nas w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Prof. Gwiazdowski rekognoskuje teren i — agituje.

Na stosunki nasze zapatruje się pesymistycznie. Razi go anarchia robotników i anarchia przemysłowców. Bez niej możnaby uruchomić nasz przemysł w ciągu sześciu miesięcy. »Ale na to trzeba pracować. A wy tu, od ministra do woźnego, nie macie pojęcia co to jest praca«. Oto jego poglądy, wyrażone na jednym z licznych i tłumnie uczęszczanych odczytów.

Mimo to nie traci nadziei. »Całe rzesze rodaków napłyną z Ameryki. Wniosą amerykańskiego ducha przedsiębiorczości, nauczą Polskę amerykańskich metod pracy i nie wątpię — głosi prof. Gwiazdowski — że przy wrodzonych Polakom zdolnościach przemysł nasz wkrótce zakwitnie i zajmie przynależne mu miejsce«.

Oby się to jak najrychlej przyoblekło w radosną zjawę...

Rozpaczliwa samoobrona ludu górnośląskiego.

Warszawa, 19 sierpnia. »Gazeta Polska« donosi w nadzwyczajnem wydaniu:

Dziś o godz. 1 po południu z nad granicy Śląska Górnego nadeszły pewne i stwierdzone wiadomości, które opiewają, że na Śląsku Górnym wybuchło zbrojne powstanie.

Od szeregu dni panował strajk we wszystkich kopalniach, zakładach przemysłowych i fabrykach. Głównem żądaniem strajkujących było otwarcie granicy od strony Kongresówki.

Władze niemieckie zastosowały represye, a ich postępowanie wyczerpało wreszcie cierpliwość ludności śląskiej.

Lud robotniczy podjął przeciw prześladowcom powstanie. **Robotnicy rzucili się na Grenzschutz i rozbroili go.**

Dotychczas następujące miejscowości są opanowane: **Pszczyna (Pless), Boisków, Jedlin, Pichów.** Grenzschutz rozbrojony. Koleje stanęły.

Warszawa, 19 sierpnia (Telef. pryw.) Na Górnym Śląsku w następstwie represyj, jakie władze pruskie zastosowały do strajkujących robotników polskich we wszystkich kopalniach i zakładach przemysłowych, **ludność polska robotnicza wznieciła powstanie.** Ochotnicy rzucili się na oddziały Grenzschutzu. Wedle dotychczas nadeszłych wiadomości **ludność polska opanowała po rozbrojeniu oddziałów Grenzschutzu Katowice, Pszczynę, Boisków, Jedlin i Pichów.**

Piotrowice, 19 sierpnia (Telef. pryw.) Wczoraj o godz. 4 po poł. **żołnierze niemieccy opuścili posterunki graniczne.** Jak ludność pogranicza niemieckiego donosi, **wojsko niemieckie wycofało się wraz z artyleryą z Mysłowic traktem, prowadzącym do Katowic.** Ludzie, którzy przedostali się do Mysłowic, opowiadają, że od kilku godzin niema już tam żołnierzy niemieckich.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). O wybuchu walki z Niemcami na Górnym Śląsku otrzymujemy następujące szczegóły: Ogłoszony stan oblężenia i stosowane przez Niemców represye wywołały ogólne wrzenie. **Bezpośrednim powodem wybuchu był napad Niemców na śląski posterunek w Piotrowicach,** przyczem wywiązała się żywa strzelanina. W starciu było wielu rannych i zabitych. W odpowiedzi na gwałty i napady niemieckie **ludność ciemiężona rzuciła się samorzutnie i rozbroiła załogi »Grenzschutzu« w powiatach: pszczyńskim i pichowskim.** Hasłem do poważniejszych walk w powiatach: rybnickim, pszczeńskim i gliwickim było wstrzymanie ruchu na linii kolejowej w Bieruń, Mikołów. **W ostatnich godzinach ruch powstańczy przerzucił się na obwód katowicki i bytomski,** gdzie wsie opanowane zostały przez ludność polską. **Niemcy trzymają się w niektórych miastach, podczas gdy Polacy opanowali Gorzów, Wołów, Jedlin, Boisków, Pszczynę, Hutę Bismarka** i t. d. Dziś o godzinie 4 po południu aeroplan niemiecki obrzucił granatami posterunek na moście w Szopienicach. W walce, jaka się z tego powodu wywiązała. dwaj żołnierze niemieccy zostali zranieni. Niemiecka strona mostu w Szopienicach obsadzona jest przez posterunki powstańcze. **W nieobjętych ruchem powstańczym obwodach Niemcy masowo wywożą ludność polską samochodami w głąb Niemiec.**

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). **Oddziały powstańcze w powiecie pszczyńskim** zostały przez nadeszłe posiłki niemieckie wyparte **na teren państwa polskiego.**

Sosnowiec, 19 sierpnia. (PAT). Dzisiaj o godzinie 4 po południu aeroplan niemiecki, krążąc nad granicą polsko-śląską. zniżywszy lot do możliwych granic, zaczął ostrzeliwać z kulomiotów oddział policyantów polskich w Sosnowcu. stojących w pobliżu mostu szopienickiego. W odpowiedzi na zaczepkę niemiecką policyanci polscy strzelili kilkakrotnie do latawca niemieckiego. Na to zareagowali żołnierze niemieccy, strzegący po stronie niemieckiej mostu szopienickiego. Dali oni do policyantów polskich kilka salw. przyczem dwaj policyanci zostali zranieni. Policyanci polscy odpowiedzieli ogniem. Jeden ciężko zraniony Prusak. widząc zbliżającego się do niego policyanta polskiego, który chciał mu udzielić pomocy. wyjął granat ręczny i chciał go rzucić na policyanta. Zbrodniczy ten zamiar żołnierza pruskiego zdołano udaremnić. **Mostu w Szopienicach strzeże obecnie po stronie śląskiej straż powstańcza. Na całem pograniczu słychać ustawicznie huk strzałów karabinowych.**

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). **Rząd polski wskazywał od dłuższego czasu na groźne skutki nadużyć władz pruskich na Górnym Śląsku,** nie mógł jednak sam żadnych decydujących przedsięwziąć kroków, gdyż warunki traktatu pokojowego nie dają mu możności bezpośredniego działania. **Ostatnie wypadki** na Górnym Śląsku potwierdziły przewidywania rządu polskiego i powodują wreszcie **powołane czynniki do stanowczych kroków przeciw nadużyciom i okrucieństwom władz pruskich i ich organów.** Rząd polski domaga się tego ponownie z całą stanowczością.

Oświęcim, 19 sierpnia (Telef. pryw.) Na Górnym Śląsku przyszło do samorzutnej samoobrony ze strony ludności polskiej. Powodem wybuchu były prowokacye Grenzschutzu, a także oddziałów »Reichswehru«, które doprowadziły do ogólnego strajku. Wybuch jednak nie nastąpił równocześnie, co wpłynęło niekorzystnie. Początkowo odnieśli Polacy w poniedziałek szereg sukcesów, głównie w powiecie pszczyńskim i rybnickim, w którym zajęto nawet pociąg pancerny. Oddziały niemieckie odebrały następnie opanowane przez Polaków miejscowości, dopuszczając się bestyalskich okrucieństw nie tylko nad ludnością, uczestniczącą w walce, lecz także i nad tą, która się jej biernie przypatrywała. Wojsko polskie, rozlokowane od strony Dziedzic i Oświęcimia, jak dotąd, zachowuje się neutralnie.

Warszawa, 19 sierpnia. (PAT). Jak się dowiadujemy, dzisiaj o godzinie 4 po południu wyjechała do Warszawy **deputacya z Górnego Śląska,** która udaje się do Naczelnika państwa, do prezydenta ministrów, do marszałka Sejmu i do generała Hallera z prośbą o natychmiastową pomoc dla mordowanej przez Prusaków ludności śląskiej.

Strajk na tyłach armii Hallera.

»Naprzód« donosi:

We wtorek rozpoczął się generalny strajk górników Zagłębia Dąbrowskiego. Stanęły wszystkie kopalnie. zatrudniające około 35 tysięcy robotników. Strajk ma charakter ekonomiczny. Wybuch jego został sprowokowany nieustępliwością i zaślepieniem klasowem kapitalistów, jak również niezaradnością rządu.

„Niemieckie" Informacye o sytuacyi na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 19 sierpnia (Telef. pryw.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Katowic:

Sytuacya na obszarach przemysłowych jest bardzo poważna. **W wielu miejscowościach toczą się walki między wojskiem a powstańcami.** Ubiegłej nocy napadli powstańcy kilka miejscowości. **Wszelkie zamachy polskie zostały stłumione.** Wojska polskie napadły na niemiecką załogę w **Bytomiu.** Jeden podoficer otrzymał postrzał w brzuch i skonał, kilku żołnierzy niemieckich zrobiło użytek z granatów ręcznych, poczem Polacy cofnęli się. Do Bytomia wysłano znaczne posiłki, by wyprzeć z miasta Polaków.

Wiedeń, 19 sierpnia. (Tel. pryw.). »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Berlina: **Niemiecki minister wojny, Noske, oświadczył w sprawie sytuacyi na Górnym Śląsku, co następuje: Naczelna komenda we Wrocławiu spodziewa się, że będziemy wkrótce panami sytuacyi.** Dziś obsadzono zostały wojskiem wszystkie kopalnie.

Potwierdzają się wiadomości o akcyi regularnych wojsk polskich, a mianowicie armii Hallera. Prawdopodobnem jest również współdziałanie czynników komunistycznych z legionami polskimi.

(Niemcy starą metodą zaczynają między rzeczy prawdziwe zamieszczać kłamstwa i insynuacye. Rzekomo współdziałanie legionów polskich z komunistami na Górnym Śląsku jest próbą odwrócenia faktu dowiedzionego, iż komuniści. o ile są w Polsce. są notorycznymi agentami pruskiej ochrany. których Niemcy przygotowują od dawna do wywołania przewrotu w państwie polskiem. — Przyp. Red.).

Gen. Zieliński na ważnym posterunku

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. pryw.). Dotychczasowy dowódca trzeciej dywizyi legionów, **generał Zieliński, został mianowany dowódcą generalnego okręgu w Poznaniu.** — W tej sprawie był generał Zieliński na posłuchaniu u Naczelnika państwa, następnie odbył szereg konferencyj z ministerstwem spraw wojskowych i z naczelnym wodzem armii poznańskiej, generałem Dowbor-Muśnickim.

Sojusz Polski z Petlurą.

Warszawa, 18 sierpnia. (Tel. pryw.). Do Warszawy przybyła **nadzwyczajna misya ukraińska, wysłana przez rząd Petlury.** Misya zaopatrzona jest w rozległe pełnomocnictwa polityczne, ekonomiczne i wojskowe.

W skład misyi wchodzą: Filipczuk, Pawlak i Tulb. **Celem misyi jest uregulowanie stosunków między Polską a Ukrainą i nawiązanie porozumienia co do wspólnej akcyi przeciw bolszewikom.**

Wysłannicy Petlury byli już na posłuchaniu u Naczelnika państwa i konferowali z wiceministrem spraw zagranicznych. Delegaci ukraińscy oświadczają, że Ukraińcy nie urządzają żadnych pogromów na Ukrainie, że obecnie armia ukraińska liczy 250 tysięcy żołnierzy, że **w Kamieńcu, gdzie jest siedziba rządu Petlury, bawią obecnie misye wojskowe: amerykańska, angielska, francuska i rumuńska.** Co do wiadomości o nawiązaniu rokowań Petlury z bolszewikami, to te wiadomości nie są prawdziwe. **Ukraina gotowa jest walczyć nie tylko przeciw Rosyi bolszewickiej, jak i przeciw Rosyi reakcyjnej. Petlura do federacyi z Rosyą zupełnie nie dąży.** W razie, gdyby generał Denikin usiłował zdobywać Kijów, to *przeciw niemu walczyć będzie* Petlura, jak również oddziały powstańcze.

Międzynarodówka o Galicyi wschodniej

Wiedeń, 19 sierpnia (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Lucerny:

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna w Lucernie powzięła jednomyślną uchwałę, w której protestuje przeciw podziałowi czysto-ukraińskich obszarów między obce państwa narodowe a w szczególności przeciw przyłączeniu Galicyi wschodniej do Polski(?). Protest zawiera też żądanie natychmiastowego wycofania armii polskiej z Galicyi wschodniej. Konferencya uznała zupełną niezawisłość i suwerenność ukraińskiej republiki ludowej i wzywa konferencyę pokojową w Paryżu, by Ukrainę uznała jako państwo samodzielne i przyjęto do Związku narodów.

(Odbudowa międzynarodówki w Lucernie rozpoczyna się, jak z powyższej informacyi wynika, pod hasłem zamaskowanej walki z Polską. Opinia publiczna polska potrafi jednak z tego wyciągnąć należyte konsekwencye. Przyp. red.)

ZYGMUNT SIERAKOWSKI

(DOŁĘGA)

WSPOMNIENIE W PIĘĆDZIESIĄTĄ SZÓSTĄ ROCZNICĘ JEGO MĘCZEŃSKIEGO ZGONU.

(Dokończenie).

Były to szczęśliwsze chwile dla jego wyprawy i usposobienie ludu dodawało mu otuchy, ale Moskwa, pobita pod Gienetami, i zastraszona ruchem ludowym, wywołanym przez Dołęgę na Żmudzi, zaczęła gromadzić przeciw niemu znaczne siły pod generałem Ganeckim. W tym czasie Sierakowski skierował się ku granicom Kurlandyi, zawadził o lud łotewski, który nietylko nie łączył się z powstaniem, jak żmudzini, lecz okazał się dlań niechętnym: uciekał przed powstańcami do lasów, unosząc z sobą żywność. Zdaje się, że ten ruch ku Kurlandyi miał na celu zajęcie Lipawy, portu bałtyckiego, dokąd mogłaby przyjść broń, spodziewana i rzeczywiście dążąca z Anglii, ale ta wyprawa morska pod Łapińskim została przez zbieg okoliczności sparaliżowana.

Siły Dołęgi, skupione pod Birżami, były nagle przez znacznie przeważające liczbą wojska Ganeckiego zaatakowane. Wywiązały się pamiętne bitwy pod Birżami d. 7, 8, 9 maja. Powstańcy stawili silny opór: Imiona Kołyszki i Pawła Wiwulskiego okryły się tam chwałą. Obaj oni na czele swych oddziałów szli, zagrzewając do boju. Wiwulski, pełen zapału, młody poeta, prowadząc swych kosynierów, był ciężko ranny, a major Antoniewicz, nader doświadczony w licznych bojach na Kaukazie, poległ wraz z kilkudziesięciu żołnierzami... Krwawy ten siew miał miejsce w trzecim dniu bitwy, której koniec położyła noc i śmiertelne znużenie naszego żołnierza. Nieprzyjaciel nie wznowił ataków; pomimo swych licznych sił, powodzenie niemałym wysiłkiem opłacił. Ku końcowi tego trzydniowego boju, może najbardziej zaciętego wśród bitew powstania styczniowego, Sierakowski otrzymał ranę, nietyle niebezpieczną, ile bolesną, w okolicę kręgosłupa. Nie pozwoliło mu to sprawować dalej dowództwa. Zanim odwieziono go do ambulansu, do niedalekiego stamtąd dworku Kościałkowskiego w Skrebiszkach, zdał on dowództwo oficerowi artyleryi, Laskowskiemu, a w czasie, gdy opatrywano mu ranę, wezwał kosynierów, po dwóch z każdego batalionu i dziękując im za dowody męstwa i poświęcenia, zachęcając do wytrwania na tej drodze, oświadczył, że wkrótce po wyleczeniu się z ran do nich powróci...

Rzewna to była chwila pożegnania wodza z tym wieśniaczym zbrojnym ludem. Wódz mocno zbolały, nawpół leżący na trawie, mówił tym bezimiennym bohaterom słowa uznania, otuchy, nadziei rychłego połączenia się z nimi; cienie nocy ich otaczały, słaby tylko blask dogasającego ogniska, padając na mrokiem smutku okryte twarze żołnierzy, wskazywał, że w ich mężnych sercach toczyła się walka nadziei z rozpaczą... Przeczuwali, że go już nie ujrzą, że promienne dni chwały dla nich znikają...

Przeczucie tych serc miłujących, umysłów prostaczych prędko się ziściły... Siły nieprzyjacielskie coraz to nowe napływały, liczne podjazdy przebiegały okolice Birż; jeden z takich podjazdów wpadł do dworku Kościałkowskiego, w Skrebiszkach, gdzie zastał rannego Sierakowskiego i czuwających przy nim Kołyszkę i Kopakowskiego. Wszystkich trzech ujęto i pod mocną strażą zawieziono do Wilna... Losy Sierakowskiego już w owej chwili rozstrzygniętymi zostały. Kto żył w owych czasach. łudzić się nie mógł, iż w sposób barbarzyński stracony on zostanie...

Nietylko losy Sierakowskiego rozstrzygnęła bitwa birżańska, lecz zarazem losy powstania na Żmudzi, i wogóle powstania litewskiego. Jeszcze Narbutt w grodzieńskiem, jeszcze kilku innych pewien czas opierali się, jeszcze Mackiewicz długo trwał na Żmudzi, ale już na szerszą skalę powstanie na Litwie nie rozwinęło się odtąd. W maju nadesłany Murawiew na wielkorządcę Litwy, najbardziej skrajną i barbarzyńską represyą zdołał je przerwać i stłumić, chociaż jego blaski dogorywały do końca 63 r.

Sierakowski, w więzieniu wileńskiem osadzony, był badany i leczony. Leczono go, bo chciano co prędzej po wyleczeniu powiesić... Cała procedura badań i sądu zwykłą tylko była ceremonią: z góry już przeznaczony był na stracenie. Zbytecznem dodawać, iż się zachowywał z całą godnością wobec moskiewskiej inkwizycyi, żonie zalecił, aby nie czyniono żadnych starań o ulżenie jego losu, gdyż nic nie pomogą, jemu zaś ubliżać będą. Sędziom zaś oświadczył, że nie uznaje ich za sędziów i tłumaczyć się wobec nich nie będzie... Co do planów swej wyprawy tyle tylko usłyszano od niego: »W ciągu dwóch tygodni zebrałem dwa tysiące, w ciągu dwóch miesięcy miałbym armię z dziesięciu tysięcy«...

Wyleczenie z ran szło powoli. Postanowiono więc powiesić go przed wyleczeniem. Bolesław Kołyszko już 9 czerwca zawisł na szubienicy... Sierakowskiego dnia 27 czerwca 1863 r. jeszcze z ran nie wyleczonego, wywieziono na przedmieście Wilna, Łukiszki — zwykłe miejsce tracenia Polaków podczas powstania styczniowego — i tam go o godzinie 11 rano powieszono.

Do ostatniej chwili życia nie tracił on wiary w zmartwychwstanie Polski. Tradycya twierdziła, że w więzieniu nakreślił czterowiersz, spotykany wówczas w Wilnie: »Jedynym żalem będę przejętym — gdy z życiem przyjdzie rozstanie. — Że żyć nie będę w dniu wielkim. świętym, — Gdy Matka-Polska powstanie«... Taż sama tradycya twierdziła, iż kiedy go wieziono do Wilna, i spotkano prowadzonych jeńców-powstańców, a oficer moskiewski wyraził się: »patrz pan, ilu jest nieszczęśliwych z pańskiej winy«, miał on odrzec — „to nie są nieszczęśliwi. to są krwawe nasiona, z których później wyrosną kwiaty białe: potrzeba, aby Polska przypomniała się, aby o niej nie zapomniano)...

Zapomniano jednak... Całe półwiecze upłynęło w zupełnem zapomnieniu o Polsce przez wszystkie ludy świata. Kamień grobowy przytłaczał pierś narodu żywcem pogrzebanego, zdawało się, iż ostatnia iskra nadziei zmartwychwstania na zawsze zagasła; lecz krwawe ziarna wciąż kiełkowały, aż powoli, w głębi grobów zapomnianych, niejednokrotnie wystawionych na urągowisko własnych synów — i biały kwiat wolności coraz bardziej kruszył, rozsadzał skorupę sarkofagu, wyrastał z głębi marzeń i cierpień stulecia. Oglądamy dzisiaj własnemi oczy cud niezrównany... w pięćdziesiątą szóstą rocznicę zgonu Sierakowskiego na szubienicy. w Wilnie, przyjeżdżają do Wersalu pełnomocnicy Niemiec, by nazajutrz własnoręcznemi podpisami stwierdzić, że się wyrzekają tego, co Prusy niegdyś Polsce zagrabiły... Austrya nie istnieje... Rosya, wewnętrznemi strasznemi przewroty znękana, już teraz nie sięga po ukochane przez Sierakowskiego Wilno, już nie rozkazuje w jego kolebce, w ziemi Lidzkiej, na Wołyniu, a u jego grobowca, zadeptanego u stóp wzgórz Ponarskich, wschodzi jutrzenka wolności dla szczepów Polski i Litwy.

Krwawy posiew, lubo długo kiełkował, nie poszedł na marne.

Maryan Dubiecki.

D. 27 czerwca 1919 r. w Krakowie.

Bułgaryi zawody i nadzieje.

(Od naszego korespondenta).

Sofia, d. 15 lipca 1919 r.

(Blokada Bułgaryi. — Fałszywe pogłoski i dążenia sąsiadów. — Faktyczny stan rzeczy. — Spokój i równowaga. — Jednolitość w polityce zagranicznej. — Charakter okupacyi i stosunek Bułgarów do okupantów. — Armia bułgarska. — Lud i inteligencya. — Stan rolnictwa, przemysłu i handlu. — Zabiegi państw ententy. — Nadzieje Bułgarów).

Od październikowej kapitulacyi Bułgaryi słuch o tym nieszczęśliwym kraju niemal zupełnie zaginął. Szczelne zamknięcie jej granic przez blokadę państw ententy odcięło ją kompletnie od reszty świata, pozbawiając jej mieszkańców nietylko możności wyjazdu i powrotu do kraju, utrzymywania stosunków handlowych z zagranicą, ale nawet pocztowego i telegraficznego znoszenia się ze światem. Nic dziwnego, że w takich warunkach do prasy europejskiej przeciekały tylko bardzo ułamkowe i rzadkie wiadomości, przepuszczane przez gęste sito cenzury państw zwycięskich. Częściej szerzyły się wśród tej prasy wiadomości zgoła fałszywe, celowo wymyślane przez wrogie Bułgaryi agencye telegraficzne małych państw sąsiednich, usiłujących z jednej strony podkopać resztki zaufania i poparcie Bułgaryi wśród mocarstw Ententy, z drugiej zaś wywołać ferment niezadowolenia, walki wewnętrzne, rozruchy, któreby ewentualnie dały powód małym sąsiadom do wmieszania się do wewnętrznych spraw Bułgaryi i jej okupowania. Wiadomości te, (zwłaszcza o bułgarskiem bolszewiźmie), jak i równoczesne podżeganie pewnych niezadowolonych żywiołów bułgarskich przeciwko rządowi, powtarzały się sporadycznie podczas każdego momentu, w którym sprawa Bułgaryi występowała na forum międzynarodowe, jak n. p. podczas partraktacyi o zawieszenie broni (październik 1918), w czasie konferencyi salonickiej nad szczegółami kapitulacyi bułgarskiej (grudzień 1918), w okresie obrad socyalistów w Szwajcaryi (marzec 1919 r.) i wreszcie od paru tygodni, gdy kongres pokojowy rozpoczął rozpatrywać sprawę granic Bułgaryi.

Jaki obraz stanu Bułgaryi zarysowywał się z tych tendencyjnych wieści, łatwo sobie przedstawić. Bułgarya na ich tle — to chaos rozsypującego się w gruzy państwa, to nowe, niebezpieczne dla Europy źródło bolszewizmu, to kłębowisko walk partyjnych, toczących organizm państwowy, dla którego niemasz innego ratunku, jak tylko w zupełnej okupacyi kraju przez armię zwycięzców i w poddaniu bezwzględnej kontroli całego jego życia politycznego i społecznego.

Tymczasem faktyczny stan rzeczy przedstawia się zgoła odmiennie. Bułgarzy, jeżeli czem wygrywają dzisiaj swoich nieprzejednanych wrogów, to właśnie jeno tym spokojem wewnętrznym i równowagą społeczną, tylko tym rodzonym zmysłem panowania nad nerwami i uczuciem, darem cierpliwości i umiarkowania, zdolnością wreszcie organizacyjną i solidarnością na zewnątrz. Choć i w Bułgaryi nie brak zróżniczkowania partyjnego, choć walki partyi przybrały i tam w ostatnich czasach bardzo ostre formy, choć nie ustała dotychczas nieunikniona nagonka pod hasłem: kto winien? — a kto uratował? — przecież ferment ten i tarcia nie wychodzą poza granice Bułgaryi, nie przybierają cech upokarzającego ciągania się przed sąd Ententy — jak to niestety bywa wśród innych młodych państw — nie szkodzą opinii narodu w Europie, ani jego polityce zewnętrznej. Przeciwnie, poza zasadniczem potępieniem polityki Ferdynanda i Radosławowa, którzy, jak się pokazało, byli zupełnie na usługach Niemiec, a do czego dziś już się nie wraca, front zewnętrznej polityki bułgarskiej jest wzorowo jednolity, zwarty i niezachwiany.

Czy zdoła on odeprzeć, mimo wszystko, napór wrogich sąsiadów, jątrzących nieustannie wśród Ententy przeciwko Bułgaryi, czy zdoła obronić najczulsze dla ambicyi i dążeń narodowych punkty na tym froncie — to stanowi jeszcze bardzo ważne pytanie, którego rozstrzygnięcie zależy jeszcze od wielu okoliczności postronnych, międzynarodowych, a zapaść może tylko w Paryżu.

W każdym razie dodatnie następstwa rozumnej polityki rządu, a zrównoważenia i spokoju społeczeństwa bułgarskiego, dają się wyraźnie zauważyć w kraju i zagranicą, nie od dzisiaj — lecz już w kilka tygodni po kapitulacyi Bułgaryi. Bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli Ententy z tym narodem, objęcie pewnych części kraju w okupacyę wyszło tylko na korzyść interesom bułgarskim, otworzyło bowiem oczy pierwszym na istotny stan rzeczy w Bułgaryi, nauczyło ich cenić i szanować rozum polityczny i zmysł państwowo-organizacyjny młodego narodu.

To też formy t. zw. okupacyi Bułgaryi szybko zaczęły się zmieniać. Już po pierwszych tygodniach przybrały charakter chłodnych wprawdzie, czasem nawet surowych, ale zawsze życzliwych i dążących do porozumienia stosunków pomiędzy władzami państw Ententy a rządem bułgarskim. Poza kilku pozagranicznymi punktami strategicznymi, o obsadzeniu kraju przez wojska zwycięskie przestała być mowa. Żołnierza, czy oficera greckiego, serbskiego, czy rumuńskiego nie znalazłeś na przestrzeni całego kraju ani na lekarstwo. Ta garstka, jaka znalazła się w stolicy, potrzebną była do najkonieczniejszych posług przy specyalnych misyach wojskowych; pozatem obsadzenia punktów strategicznych dokonały mało oddziały francuskie, angielskie i najliczniejszo włoskie, które też niebawem — dzięki specyalnej polityce włoskiego rządu — przeszły do roli okupantów do stosunku niemal »braterstwa broni« wobec dzielnej i wcale nie zdemoralizowanej armii bułgarskiej i jej świetnego ciała oficerskiego. Blisko milionowa do niedawna armia bułgarska zmalała wprawdzie do jednej trzeciej (250.000), odświeżona jednak nowym i zdrowym narybkiem, u góry zaś oczyszczona od garści skompromitowanych na rzecz Niemiec jednostek, stanęła od razu w tych ciężkich czasach na wysokości zadania, ba — nawet zdobyła sobie wkrótce jednogłośne uznanie przedstawicieli wojskowych wszystkich zwycięzkich mocarstw. Ostatnie parady i rewie armii bułgarskiej w ciągu tego lata, podczas uroczystości państwowych, były naprawdę świętem narodowem, w którem nietylko masy bułgarskiego narodu brały entuzyastyczny udział, ale byli na nim obecni i polityczni i wojskowi przedstawiciele Ententy, nie szczędząc pochwał i uznania dla znakomitej postawy i ducha bułgarskiego żołnierza. Jakim jest ten duch, tego najlepszym dowodem, że zdołał on w końcu przełamać opór i brak zaufania najbardziej nieprzejednanych z czynników wśród okupacyi, Francuzów, którzy dzisiaj sami z doskonałym skutkiem posługują się bułgarskim żołnierzem. W momentach decydujących, jak np. w ostatnich tzw. »komunistycznych« rozruchach nad Dunajem *), o które taki alarm zrobiła wroga Bułgaryi prasa sąsiednia, a które podziałały na zachowanie się raczej francuskiego, aniżeli bułgarskiego żołnierza — wzywane bywają stale przez władze okupacyjne wojska bułgarskie i wywiązują się zawsze najlepiej ze swego zadania, nie dopuszczając przytem do zbytecznego krwi rozlewu.

Jeżeli takie są losy, zachowanie i duch dzisiejszej armii bułgarskiej, cóż mówić o społeczeństwie samym? — Że na dnie duszy ogółu leży pewne przygnębienie, to rzecz zrozumiała i konieczna wobec rozwiania się najszczytniejszych marzeń Bułgarów o ostatecznem zjednoczeniu wszystkich ziem, zamieszkiwanych przez nich, w jedną, potężną całość. Odczuwa to jednak w pierwszym rzędzie inteligencya i armia; chłop bułgarski, który stanowi dziewięć dziesiątych całego społeczeństwa, mało odczuł ten zawód, przeszedł nad nim ze stoickim spokojem do porządku dziennego, witając radośnie tylko pokój. Nazajutrz po demobilizacyi szedł już za pługiem, stał za ladą, czy warsztatem, imając się dawnej swej pracy i myśląc o zysku, którego łaknie — zjawisko powszechne dziś wśród ludu i nie-ludu — wprost namiętnie. Rolnictwo tedy (chociaż niezaopatrzenie miast w żywność), dzięki chłopu bułgarskiemu, wróciło rychło do dawnej swej normalnej miary i warunków. Gorzej natomiast ma się rzecz z handlem i przemysłem. Wprawdzie koleje, poczty i telegrafy, mimo okupacyi, pozostały najzupełniej w ręku Bułgarów, ulegając jedynie pewnej kontroli okupantów — zamknięcie atoli granic dla wywozu i przywozu, najfatalniej odbiło się na zawsze tak ożywionym handlu bułgarskim i przemyśle. Następstwem tego był do maja br. (tj. do częściowego zniesienia blokady) zupełny brak w całej Bułgaryi wyrobów fabrycznych, sukna, ubrań, obuwia, artykułów toaletowych etc., następstwem tego wreszcie i szalony spadek monety bułgarskiej (lewa) do jednej czwartej franka francuskiego, co dopiero w maju b. r. zaczęło ulegać powolnej zmianie na lepsze.

Już z powyższego tła jasno zarysowuje się linia polityczna dzisiejszego rządu, Todora Todorowa. Hasłem jego jest: w kraju utrzymać spokój za wszelką cenę. Linia polityki zagranicznej jest niby przedłużeniem poprzedniej, a dewiza jej brzmi: doprowadzić do porozumienia i zgody z Ententą, znowu za wszelką cenę, choćby i kosztem wielkich ofiar z narodowych dążeń i nadziei. Że będą to ofiary znaczne, na to rząd i naród bułgarski są dostatecznie przygotowani. Pierwszą ofiarą padnie niezawodnie Macedonia, owa nieszczęsna, krwią od lat tysięcy oblewająca się, męczeńska ziemia. Odwieczny sen o połączeniu jej z macierzą, tak bliski już spełnienia, rozwiał się beznadziejnie. Zrozumieli to sami Bułgarzy i, nie stawiając jej wcale w rzędzie postulatów, żądają jeno sprawiedliwości, równouprawnienia dla swoich współrodaków, żądają stworzenia z Macedonii autonomicznej jednostki pozostającej pod opieką i kontrolą Ameryki lub Ligi narodów. Natomiast całą siłą zranionej dumy narodowej i poczucia krzywdy, wobec górnych haseł o prawach narodowości, protestują przeciwko głośnym zamiarom Serbii oderwania od Bułgaryi najurodzajniejszego pasa ziemi absolutnie bułgarskiej, między miastem Widyniem nad Dunajem i rzeką Strumą u wybrzeża morza Egejskiego. To samo się odnosi i do przeróżnych pretensyi Grecyi, pragnącej nie tylko zupełnego odcięcia Bułgaryi od morza Egejskiego i zagrabienia całej południowej Tracyi, ale nawet antycznych kolonij niegdyś greckich na morzu Czarnem, jak Anchiałło, Sozopol, Hesemwna, ba, nawet Burgas i Warna. Te jednak pretensye nawet Bułgarya traktuje dziś humorystycznie, ufa zarówno w dokładną znajomość tego przedmiotu u Ententy, jak i jej sprawiedliwość. W przeciwnym razie o nastaniu pokoju na Bałkanach nie mogłoby być mowy. Wskrzeszonoby tam stare ognisko nienawiści i walk narodowościowych, podsyconych wzrostem apetytów zwycięskiej Grecyi.

Pozostaje do obrachunku Dobrudża, o którą w całości pretenduje Rumunia i miała już znaczne szanse jej uzyskania. Z Rumunią też Bułgarzy najchętniej radziby się pogodzić, jako z sąsiadem z którym ich łączy największa wspólność politycznych i gospodarczych interesów. W ostatnich czasach polityka Rumunii bardzo sprzyja aspiracyom Bułgaryi do południowego pasa Dobrudży, do granicy z przed roku 1913. Bułgarzy czekają w spokoju. Nadzwyczajności nie oczekują — zręczną jednak polityką wśród państw Ententy, pomiędzy którymi już dzisiaj mają wiernych obrońców i przyjaciół, trudności z drogi powoli usuwają, a w przyszłość swą wiary nie tracą.

Wł. Dobromilski.

*) Zaburzenia te, głównie w miasteczku Lom-Palanka, wywołane zostały dzikiem i niemoralnem zachowaniem się żołnierzy kolonialnych wobec kobiet bułgarskich. Czyste obyczaje bułgarskie nie mogły pozwolić na orgie czarnych. Bułgarzy stanęli w obronie swych kobiet, przyczem przyszło do użycia noży, których ofiarą padło kilkunastu „kolorowych". Spokój przywróciły same wojska bułgarskie.

Prawa państwa polskiego.

Pod tym tytułem zaczął profesor dr Władysław Leopold Jaworski wydawać zbiór ustaw państwa polskiego. Nakład dzieła objęła ruchliwa Krakowska Spółka Wydawnicza. Obecnie wyszedł pierwszy zeszyt tego wydawnictwa, obejmujący na przestrzeni 258 stronic dotychczasowe prawo polityczne państwa polskiego, za czas od 1 lutego 1918 do 18 lipca 1919 roku. Należą tu więc wszystkie wydane dotąd ustawy, dotyczące władz naczelnych państwa, Sejmu, jego kompetencyi, wyborów, zwołania i t. d., władzy sędziowskiej, zwierzchnictwa nad wojskiem, praw obywatelskich, stanu wyjątkowego, zastępstwa prawnego państwa, kontroli państwa, sądownictwa administracyjnego. Zeszyt ten uzupełniają jeszcze odrębne przepisy dla Galicyi, Śląska, Orawy i Spiszu, tudzież tekst traktatu wersalskiego i traktat mocarstw koalicyjnych z Polską, wraz z listami Clemenceau do Paderewskiego i Paderewskiego do Clemenceau.

Podjęcie tego wydawnictwa przez tak znakomitego, jak profesor W. L. Jaworski, prawnika, zapełnia lukę w naszem życiu publicznem, zarówno, jak prywatno-prawnem, bardzo dotkliwą. Zawierający bowiem autentyczne teksty ustaw »Monitor«, tudzież dziennik praw państwa, nie są ani dostatecznie rozpowszechnione, ani tak starannie rozsyłane, jak tego wymagają stosunki. Nadto szukane w tych wydawnictwach dotyczących ustaw jest bardzo utrudnione z powodu braku indeksów. Wydawnictwo profesora Jaworskiego zapełnia tę lukę i usuwa trudności w wyszukiwaniu ustaw, ponieważ podaje je w systematycznym porządku, zaopatrując je krótkimi wstępami, w których uwydatnia się znaczenie poszczególnych ustaw.

Następne zeszyty obejmą prawo administracyjne, prawo i proces cywilny, prawo skarbowe, zarządzenia wojenne i t. d. Zeszyty pojawiać się będą w miarę ukończenia ich druku, który trwa bez przerwy. Całe wydawnictwo skonstruowane jest w ten sposób, że poszczególne jego działy będą stale uzupełniane. Po wydaniu pierwszej seryi zeszytów, dołączone zostaną szczegółowe indeksy rzeczowe i chronologiczne.

Ne ulega wątpliwości, że szerokie koła praktycznie interesowanych w pojawieniu się takiego wydawnictwa, powitają je z żywem uznaniem, tem bardziej, że pierwszy zeszyt tego wydawnictwa przedstawia się pod względem formy zewnętrznej, druku i papieru tak dobrze, iż w niczem nie przypomina dzisiejszych wojennych wydawnictw. Papier dobry satynowany, druk wyraźny i staranny. Książka zatem nie tylko ze względu na treść, lecz także na wykonanie, posiada wartość trwałą.

KRONIKA.

Kraków, 19 sierpnia.

UZNANIE DLA GEN. SYMONA. Gen. por. Symon, dowódca okręgu generalnego Kraków, otrzymał następującą pochwałę:

Z raportu p. generała i wiceministra Sosnkowskiego dowiaduję się o doskonałym stanie wojsk w okręgu generalnym krakowskim pod względem zaopatrzenia, wyćwiczenia, postawy i wyglądu. P. generał Sosnowski meldował mi również o wielkich postępach w poszczególnych działach służby w okręgu Pańskim, jakoteż o dobrym porządku i dyscyplinie wśród załogi krakowskiej.

Za dotychczasowe tak dodatnie wyniki pracy wyrażam Panu generałowi oraz podległym Mu oficerom, żołnierzom swoją pochwałę i uznanie.

Piłsudski mp., Wódz Naczelny. — Za zgodność: Sosnkowski, gen. ppor., wiceminister spraw wojskowych.

DODATEK DROŻYZNIANY. „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 28 lipca 1919 roku, o przyznaniu funkcyonaryuszom państwowym, nauczycielom publicznym szkół powszechnych i profesorom zakładów teologicznych nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH. Dnia 21 i 22 września br. obradować będzie w Krakowie walne zgromadzenie delegatów wszystkich Związków zawodowych urzędników prywatnych, działających na terenie Małopolski i Śląska.

Celem tego zgromadzenia jest zrzeszenie wszystkich związków w jedną organizacyę przy uwzględnieniu autonomii poszczególnych związków zawodowych. Odróżnia się 5 związków zawodowych: 1) przemysłowy, 2) handlowy, 3) bankowy, 4) asekuracyjny, 5) rolny.

Delegatów wysyłają wszystkie istniejące organizacye w stosunku 1 na 50 członków. Szczegóły podaje 3 i 4 numer „Społem". Zgłoszenia delegatów przyjmuje i informacye udziela sekretaryat Związku urzędników i urzędniczek prywatnych, ul. Sławkowska 6, I p., Kraków.

WYPŁATY RENT KOLEJOWYCH (zakładu ubezpieczenia od wypadków) za sierpień br. uskuteczniać będą kasy stacyjne, do których mają się zgłaszać renciści z odcinkiem przekazu pocztowej Kasy oszcz., wykazującym wysokość poboru, i orzeczeniem zakładu ubezpieczeń od wypadków.

ZGŁOSZENIE POLSKICH WARTOŚCI MAJĄTKOWYCH NA WĘGRZECH. Na wielokrotne zapytania sfer kupieckich zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do ministerstwa spraw zagranicznych po autentyczne wyjaśnienie w sprawie zarządzeń węgierskiego rządu sowietów w kwestyi zgłaszania tytułów własności obcych poddanych.

Wedle wyjaśnień ministerstwa spraw zagranicznych zarządzenie dawnego węgierskiego rządu sowietów co do obowiązku zgłaszania wartości majątkowych w posiadaniu obywateli państw obcych odnosi się również do obywateli polskich. Początkowo naznaczony ostatni termin zgłoszeń na 31 lipca został przedłużony do dnia 31 sierpnia br. W dniu 21 czerwca wydało poselstwo węgierskie w Wiedniu komentarz do tego rozporządzenia, zawierający przepisy, dotyczące sposobu i formy zgłoszeń i mające ułatwić obywatelom austryacko-niemieckim te zgłoszenia.

Aby i obywatelom polskim ułatwić zabezpieczenie pretensyi powierzyło ministeryum skarbu w porozumieniu z ministeryum spraw zagranicznych, przyjmowanie zgłoszeń w Wiedniu tamtejszej ekspozyturze Banku przemysłowego w Krakowie, która przy poparciu polskiego poselstwa w Wiedniu będzie występowała wobec poselstwa węgierskiego w Wiedniu, jako centralny urząd dla zgłoszeń polskich.

W kraju przyjmować będą zgłoszenia filie polskiej krajowej Kasy pożyczkowej.

Czy wobec upadku rządu sowieckiego na Węgrzech zarządzenie co do zgłoszeń będzie utrzymane w mocy chwilowo przewidzieć się nie da. O jego ewentualnem zniesieniu donieść ma Izbie w swoim czasie ministeryum spraw zagranicznych.

NIEUPRAWNIONE REWIZYE. Komenda Straży obywatelskiej zarządziła wczoraj na własną rękę na dworcu kolejowym Podgórze-miasto rewizyę podróżnych, którzy wysiedli na tej stacyi. Ponieważ był to dzień poświąteczny, więc pociągiem tym wracało mnóstwo letników a między nimi znaczna liczba urzędników, powracających z odwiedzin u swych rodzin. Pociąg był o godzinę spóźniony, przeto urzędnicy dla pośpiechu wysiadali przeważnie na stacyi Podgórze-miasto, aby conrędzej dostać się do swoich biur. Wszystkich spotkała jednak niemiła niespodzianka. Otwarte zazwyczaj wyjścia były tym razem zamknięte i zwarty tłum, liczący kilkaset osób stłoczył się w nieopisanym ścisku u jedynego przejścia, gdzie służba kolejowa odbierała bilety. Okazało się, że przyczyną tych wyjątkowych zarządzeń była rewizya, jaką postanowiła przedsięwziąć tutaj Straż obywatelska w poszukiwaniu paskarzy. Widzieliśmy, jak wieśniaczkom wiozącym do miasta produkty, odbierano i konfiskowano towar i naprożno ludzie zadawali sobie pytanie, na jakiej zasadzie się to dzieje, gdyż obowiązkiem władz jest chyba ułatwiać a nieutrudniać aprowizacyę Krakowa i otwierać jak najszerzej bramy dla wszelakiego dowozu. Ostatecznie zniecierpliwiona i oburzona do najwyższego stopnia publiczność przerwała kordon i otworzyła sobie sama wyjście, nie zważając na protesty skonsternowanych członków Straży, którzy nie umieli nawet wyjaśnić publiczności celu i zamierzeń owej tajemniczej rewizyi.

Niewytłumaczone tajemnicze urządzanie obławy na publiczność, odbieranie jej prowiantów itp. oraz tamowanie wyjścia z dworca jest ograniczeniem wolności osobistej, niedopuszczalnem w konstytucyjnem państwie i przeciwko metodzie tego rodzaju postępowania jak najkategoryczniej musimy zaprotestować.

SPRZEDAŻ CUKRU BIAŁEGO. Od piątku dnia 22 sierpnia br. będą wydawały sklepy rejonowe cukier biały uzyskany ze źródeł prywatnych po 25 dkg. na osobę za ściągnięciem kuponu górnego Nr. 11 legitymacyi zbiorowej w cenie po 9 K 60 hal. za 1 kg. Członkowie konsumów bezpośrednio aprowizowanych otrzymają powyższą racyę cukru w swych konsumach.

Sklepy rejonowe oraz konsumy bezpośrednio aprowizowane winny zgłosić się po asygnaty cukrowe w miejskiem Biurze aprowizacyjnem w dniach 19, 20 i 21 bm. Zakładom zbiorowego pożycia i gospodarstwom domowym, liczącym ponad 25 osób będzie wydawany cukier biały na karty poboru, wystawiane przez centrale magistratu (Wiślna 4, I p.).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po skończeniu sezonu Tow. operowego będzie gmach teatru im. Słowackiego przez kilka dni zamknięty, a to celem odczyszczenia go i poczynienia niezbędnych adaptacyi.

Nowy sezon dramatu 1919-20 rozpoczyna się we czwartek 28 bm. „Ślubami panieńskiemi" hr. A. Fredry, w których przedstawi się publiczności naszej nowo pozyskani artyści. Jak już z doniesień wiadomo, i w tym roku utrzymuje dyrekcya stale rezerwowane miejsca na pierwsze, drugie i dalsze przedstawienia, przyczem prawo pierwszeństwa mają zeszłoroczni posiadacze. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya administracyi w dniach od 26 bm. tj. od wtorku (a nie jak poprzednio zapowiedziano od 25 bm.), do dnia 30 bm. tj. soboty włącznie, w godz. od 5—7 wiecz.

RAUT „NOC WENECKA". W pięknie udekorowanych i elektrycznie oświetlonych salach Kasyna wojskowego odbył się w ubiegłą sobotę staraniem szpitala okręgowego W. P. i VI Koła T. S. L. raut na cele oświatowe dla rannych i chorych żołnierzy wymienionego szpitala. Z wojskowości przybyli generałowie, Castellaz z armii gen. Hallera, Symon, Stiller i Gąsiecki z małżonkami, Zapałowicz, Piasecki, znaczna liczba oficerów polskich, francuskich i włoskich. Poezye Słowackiego i Staffa deklamowała pięknie p. Jadwiga Korwin, śpiewali, jak zawsze z wdziękiem pp. Hendrichówna, Romanowski i Orwicz. — Wszystkich wykonawców oklaskiwano gorąco i obdarzano kwiatami.

Po wyczerpaniu programu artystycznego, rozpoczęły się tańce prowadzone przez dra Pollaka, które wśród ożywionej zabawy zatrzymały towarzystwo do samego rana.

FATALNE SKUTKI PRZEPEŁNIENIA W POCIĄGACH. Przywieziono do Krakowa Ad. Rola, wyrobnika, który został zepchnięty z platformy wagonu przez podróżnych niedaleko Białej. Nieszczęśliwy wpadł pod koła wozu, które mu obie nogi zmiażdżyły. Na dworcu opatrzyło go pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

Również wczoraj przywieziono na dworzec pociągiem Kar. Posecką, zepchniętą przez tłoczących się pasażerów koło stacyi Rudawa. Posecką, która odniosła szereg kontuzyi na całem ciele przewiozło pogotowie do szpitala.

ASPIRANCI. Do jednego z mieszkań kamienicy pod l. 4 w Rynku głównym usiłowali się wczoraj włamać Ant. Pluta i Wł. Banach i ukryli się w skrzyniach stojących w sieni, by po zamknięciu bramy rozpocząć złodziejskie operacye. Zauważono ich jednak i oddano w ręce policyi.

NAPAD NA ULICY. Na przechodzącego o godz. 1 popołudniu koło ul. Barskiej na Dębnikach Tad. Bałuka, telegrafistę kolejowego napadło kilku nieznanych ludzi. Napastnicy poranili go po głowie, poddali mu ubranie i uciekli dopiero na krzyk matki Bałuka, która przyszła na tą scenę. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

BÓJKA Z POLICYANTEM. J. Zakrzewski murarz i J. Blechowa, przekupka, pobili się wczoraj z policyantem, który oboje poranił. Opatrzyło ich pogotowie ratunkowe, zostawiając pod czułą opieką policyi.

ZŁODZIEJSKIE PRETENSYE. Do mieszkania M. Migdałowej wpadł wczoraj z siekierą w ręku 15-letni St. Piotrowicz, chcąc zemścić się na niej za to, że... za kradzież dokonaną na jej szkodę został niedawno aresztowany. Że jednak kobieta była silniejszą od atakującego, wyrwała mu zabójcze narzędzie z rąk i sprawiła, że go drugi raz aresztowano.

WŁAMANIE. Do pralni chemicznej przy ul. Sebastyana 3 włamali się wczoraj nieznani sprawcy i skradli wszystkie rzeczy farbowane i wypraną bieliznę znacznej wartości.

KRADZIEŻE. Na dworcu kolejowym aresztowano Stef. Brzukałę, który skradł K. Salapównej pakunki z garderobą i wiktuałami wartości 1.500 K i sprzedał zaraz za 140 K.

Za kradzież portfelu z 300 K i dokumentami, popełnioną w wozie tramwajowym przytrzymano J. Spielera.

W mieszkaniu Debory Beer znaleziono wielką ilość bielizny, znaczonej literami F. W., pochodzącej z kradzieży. Bieliznę odebrano a Beerową i jej syna Arona aresztowano.

Z kraju.

ECHA POBYTU HOOVERA WE LWOWIE. — Dzienniki z okazyi wizyty Hoovera we Lwowie poświęcają artykuły wstępne. „Gazeta Lwowska" w dzisiejszym numerze pisze: Wizyta Hoovera we Lwowie pozostawiła po sobie bardzo dodatnie wrażenie. Przekonaliśmy się, że w tym wielkim człowieku, który własną pracą i zdolnościami wzbił się na stanowisko poważne, mamy szczerego przyjaciela. Hoover przybył, aby nam dopomódz. Lecz oprócz pomocy realnej, przywiózł upomnienie. Wezwał nas, byśmy wzięli się do pracy, w przeciwnym razie nie wybrniemy z biedy. Musimy wszystko uczynić, ażeby pracą i zrozumieniem ciężkiego położenia przetrwać groźne lata. Wojenna psychoza przybrała cechy zlenistwienia. Trzeba nad tem pracować, aby to zlenistwienie zastąpić wydatną pracą.

HOOVER WE WIEDNIU. „Neue Freie Presse" donosi, że kontrolor żywnościowy Hoover przybył do Wiednia i konferował z członkami misyi amerykańskiej we Wiedniu. Wieczorem odjeżdża Hoover z Wiednia.

GENERALNY DELEGAT dr Gałecki wyjechał wczoraj w podróż inspekcyjną po Galicyi.

Z UNIWERSYTETU W POZNANIU. Jak donoszą pisma poznańskie, dwa nowe wydziały powstaną wkrótce na wszechnicy Piastowskiej a mianowicie: wydział teologiczny i wydział rolniczo-leśny. Siły profesorskie są już w większej części zapewnione. Skoro powstanie także tak bardzo potrzebny wydział lekarski, będzie uniwersytet poznański całkowicie zorganizowany. Biblioteka prowincyonalna przy ulicy Rycerskiej stała się Biblioteką uniwersytecką, której dyrektorem mianowany został p. dyrektor dr Kuntze z biblioteki Jagiellońskiej. Wszechnica Piastowska wzięła inicyatywę w urządzeniu Akademii rolniczej w Bydgoszczy, gdzie powstaną nadto: instytut weterynaryjny, instytut dla wyrabiania surowic i instytut gorzelniczy. Istniejący już w Bydgoszczy wspaniały instytut rolniczo-eksperymentalny rozwijać się będzie pod nadzorem wszechnicy. Urządzoną będzie w nim na wysoką skalę pracownia dla stosowanej entomologii, na wzór zakładu w Ameryce. Badane w niej będą warunki biologiczne różnych owadów-szkodników w rolnictwie i lasach celem wyszukania racyonalnych środków ich tępienia. W Niemczech wyrządzają szkodniki rolnictwu strat na 300 milionów marek rocznie, dowód wymowny, jak doniosłego znaczenia będzie dla naszego rolnictwa bydgoski instytut. Istniejące w Bydgoszczy liczne gmachy rządowe ułatwią w wysokim stopniu tworzenie powyższych placówek naukowych i społecznych, które otwarte będą w niedalekim już czasie.

KURSY DLA WYCHOWAWCÓW. Ministeryum pracy i opieki społecznej przystępuje do zorganizowania z początkiem roku akademickiego kursów dla wychowawców w instytucyach opieki nad dziećmi i młodzieżą. Termin zapisów oraz szczegóły co do warunków przyjęcia zostaną w najbliższym czasie ogłoszone.

RADA SZKOLNA KRAJOWA WOBEC MATERYALNEGO STANU NAUCZYCIELI. Od nauczycieli gimnazyum w Dębicy otrzymaliśmy następujące pismo:

Zupełne uznanie i szczere podziękowanie wyrażamy Szan. Redakcyi „Nowej Reformy" za obywatelskie ujmowanie się w sprawie materyalnego położenia nauczycielstwa średniego. Takiego bowiem macoszego traktowania tej ważnej kwestyi nie było za czasów austryackich: suplenci w Dębicy od roku czekają na uregulowanie poborów za godziny nadliczbowe, nauczyciele rzeczywiści dotychczas, jakkolwiek to już połowa sierpnia, nie otrzymali renumeracyi za godziny nadliczbowe. Dla nauczycielstwa w Dębicy, gdzie stosunki aprowizacyjne niżej wszelkiej krytyki, gdzie ani zarząd miasta ani starostwo ropczyckie wcale tą sprawą się nie zajmują, każda kwota stanowi ważny czynnik celem nabycia środków żywności zwłaszcza, że bochenek chleba kosztuje 10 K, kg mięsa 14 K, kg mąki żytniej 15 K, pszennej 18 K. Apelujemy więc do Rady szkolnej, by wglądnęła w sprawę zwykłej wypłaty tego, co się należy nauczycielom i co oni ciężką pracą wśród trudnych warunków zarobili. Zapytujemy także, kiedy przyjdzie wreszcie ów dodatek, uchwalony przed trzema tygodniami przez Sejm?

Z POWODU BRAKU WĘGLA. „Neue Freie Presse" donosi, że pociągi pospieszne koalicyjne zostały wstrzymane, a to z powodu braku węgla. Dzisiejszy pociąg pospieszny ententy nie wyjechał z Paryża, ponieważ od granicy niemiecko-austryackiej mógłby tylko jechać jako pociąg osobowy.

ULEPSZENIE NA KOLEJACH. „Kuryer warszawski" donosi: Na konferencyi wydziałów technicznych w ministerstwie kolei uchwalono przeprowadzenie szeregu ulepszeń na naszych kolejach, mianowicie postanowiono między innemi odnowić ławki wyściełane w wagonach, do którego to celu z powodu taniości, plusz ma na razie zastąpić płótno, dalej ustalono także potrzebę odpowiedniego opalania wagonów w zimie i nabyto w tym celu pewną liczbę specyalnych wagonów oraz zamówiono węże gumowe do rozprowadzania pary. Wiele czasu poświęcono także sprawie odkażania wagonów i usuwania pasożytów.

ZNISZCZENIE LASÓW POLSKICH PRZEZ OKUPANTÓW. Na odbywającym się tutaj zjeździe leśników wygłosił profesor Sokołowski referat o lasach w związku z wojną. Największą szkodę wyrządziła w lasach rabunkowa gospodarka okupantów. Obrachunek olbrzymich strat naszych nie jest jeszcze ukończony. W puszczy Białowieskiej straty te oblicza specyalna komisya wojskowa. Niemcy urządzili w puszczy tej 20 tartaków i 10 maszyn do wyrobu wolny drzewnej, zatrudniając 3.000 robotników. W 70 majątkach w Galicyi wschodniej, na 43.500 hektarów lasów wycięto 136.291.138 metrów sześciennych. W Królestwie 40 tartaków przerobiło 10 milionów metrów surowego materyału na przestrzeni 180.000 hektarów obszaru leśnego. W okupacyi austryackiej najpoważniejsza szkoda wyrządzoną została we wschodnich powiatach ziemi lubelskiej, gdzie przerobiono i zabrano 1,365.800 metrów sześć. drzewa.

POŁOŻENIE W PODWOŁOCZYSKACH. Z Podwołoczysk donoszą, że panuje tam spokój po dniach inwazyi bolszewickiej i ruskiej. Mieszkańców jest mało, ponieważ pouciekali, bojąc się rabunków i mordów bolszewickich. Obecnie niema tam żadnego funkcyonującego urzędu cywilnego, oprócz władz wojskowych. W mieście powstała herbaciarnia dla żołnierza polskiego dzięki Towarzystwu Szkoły ludowej i delegatki Towarzystwa opieki nad żołnierzem polskim p. Świderskiej. Drożyzna w Podwołoczyskach niesłychana. Bochenek chleba kosztuje 36 K, cukru, soli, tłuszczu wcale niema.

WIEC W SKOLEM. W Skolem odbył się przed kilku dniami wiec w sprawie przynależności kresów wschodnich do Polski. Wiec wypadł imponująco. Przemawiał ks. Szczepanek, kierownik szkoły p. Turczański i 2 robotników, którzy jako ofiary ukraińskich rządów opowiadali swoje przejścia. Wiec uchwalił, aby na pamiątkę przejść, które mieszkańcy wycierpieli, nazwać tę część Galicyi „ziemią męczeńską". Wreszcie wzniesiono okrzyki na cześć armii, Naczelnika państwa, Paderewskiego i generała Iwaszkiewicza.

CUKROWNIA W CHODOROWIE. „Kuryer lwowski" donosi, że cukrownia w Chodorowie ma być uruchomiona w przyszłym roku, tj. na kampanię 1920 na 1921. W tej sprawie zarząd cukrowni zaprosił okolicznych ziemian na konferencyę na dzień 20 sierpnia br. na godz. 12 w poł.

GOSPODARKA NIEMIECKA NA LITWIE. „Dziennik Poznański" donosi: Z prywatnego listu, nadesłanego nam, wyjmujemy niektóre ustępy odnoszące się do gospodarki niemieckiej na Litwie:

„Po pięciodniowej podróży z Grodna końmi dotarliśmy do L. (majątku piszącej list) — i tu zaczyna się cała tragedya. Dwór zajęty przez rozbestwione żołdactwo niemieckie. I tu żołnierze z dwoma lejtnantami, którzy na moje prośby, aby mi pokój oswobodzili, orzekli, że dla nich potrzeba pomieszczenia wygodnego, a ja mogę w stodole się pomieścić. Następnie zaczęto nam wyśpiewywać, defilować nago — wreszcie, gdy nam obiecano, że w nocy będzie nam bardzo wesoło, siadłyśmy z powrotem do bryczki i szukały schronienia w całym Władysławowie. Okazało się i to bezskutecznem, więc udałyśmy się w sąsiedztwo i tu dano nam przytułek. Głodna, znękana, choć nie upadająca na duchu, zasiadam do napisania kilka słów do pana. Co będzie dalej, nie wiem. Czy mi sił i nerwów starczy przetrzymać to wszystko? W Suwałkach tak ogromne rozgoryczenie do naszych wojsk, że ratować nie przychodzą, że aż przykro było słuchać tych zarzutów. Litwini są przygotowani na wkroczenie Polaków, bo sami nie dadzą sobie rady z bolszewikami. Mieszkanie zniszczyli mi doszczętnie. Niema gdzie nawet głowy przyłożyć — a tu siedzieć nieokreślony czas nie można — wszystkim jest ciężko. Ale i to minie. Ten huragan trzeba przeczekać. Jak się wyjaśni i uspokoi, trzeba radykalnego lekarstwa, bo taką wegetacyą dojdzie się do bankructwa. Ja nie upadam na duchu".

KASYNO PODOFICERSKIE. Z Brzeżan donoszą, że powstało tam pierwsze kasyno podoficerów i jednorocznych. Myśl założenia kasyna popierał generał Iwaszkiewicz i od nazwiska protektora nazwano kasyno imieniem Iwaszkiewicza.

O POWRÓT UCHODŹCÓW. Prezydyum namiestnictwa komunikuje, że w porozumieniu z dowództwem wojskowem zezwala na powrót uchodźców i przymusowo ewakuowanych do wszystkich powiatów Galicyi wschodniej, tj. aż do granic byłego mocarstwa rosyjskiego. Prezydyum namiestnictwa wzywa, ażeby wszyscy uchodźcy najpóźniej do dnia 1 września powrócili do miejsc zamieszkania. Odnośnie do tego zarządzenia obowiązują wszelkie dotychczasowe przepisy bezpłatnego przejazdu koleją przewozu pakunków i poboru zasiłku uchodźczego przez 60 dni po powrocie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We wtorek, 19 bm.: „Chrześniak wojenny".
We środę, 20 bm.: „Córka pani Angot".
We czwartek, 21 bm.: „Chrześniak wojenny".
W piątek, 22 bm.: „Księżniczka Czardasza".
W sobotę, 23 bm.: „Hrabia Luksemburg".
W niedzielę, 24 bm.: „Laika".

Demokracya polska w sprawie żydowskiej.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zarząd główny Polskiego Stronnictwa demokratycznego na posiedzeniu, odbytem w Krakowie przy udziale mężów zaufania z b. Królestwa Kongresowego i Małopolski uchwalił na podstawie referatu dra Romana Bogdaniego co następuje:

1) Uznając zjazd »Zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego wszystkich ziem polskich«, odbyty w połowie maja b. r. w Warszawie, oraz uchwały, tamże powzięte, jako zo wszech miar pożądany odruch tego odłamu społeczności żydowskiej, która, uważając się za część narodu polskiego, opowiada się bez zastrzeżeń przy służbie dla dobra wspólnej ojczyzny, Polski, zarząd główny Polskiego Stronnictwa demokratycznego, jako naczelny organ stronnictwa, wita odnośne uchwały »Polaków wyznania mojżeszowego« ze szczerą radością i sympatyą, widząc w tem zadatek zgodnego nadal pożycia ogółu współobywateli polskich.

2) Przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, iż zjazd »Zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego wszystkich ziem polskich« uznał, iż sprawa żydów w Polsce jest sprawą wewnętrzną Polski i dążąc na równi z żydami-Polakami do załatwienia jej przez państwo polskie w myśl zasad sprawiedliwości, co tylko z nakładem najlepszej woli obu stron może być dokonanem, potępiamy z jednej strony pożałowania godne ekscesy, osądzone zresztą należycie przez cały uczciwy ogół polski, z drugiej strony stwierdzamy z ubolewaniem, iż część społeczności żydowskiej świadomie działała na szkodę państwa polskiego, bądź to popierając czynnie naszych wrogów, bądź też oczerniając nas wobec zagranicy, i mamy nadzieję, że żydzi-Polacy tej zgubnej i niebezpiecznej akcyi sami jak najsilniej się przeciwstawią.

3) Zarząd główny Polskiego Stronnictwa demokratycznego stwierdza, iż tego rodzaju zjawiska przejściowe, jak powyższe, towarzyszące trwającej od lat pięciu na ziemiach polskich wojnie, nie mogą zaprzepaścić tej chlubnej wielowiekowej tradycyi zgodnego współżycia ogółu polskiego z żydami, lecz, że przez wzajemną ufność i zgodne współdziałanie obu stron, polskiej i żydowskiej, te węzły będą się zacieśniały ku pożytkowi państwa polskiego.

4) Widząc w równouprawnieniu żydów nie tylko formalnem, lecz i rzeczywistem, najlepszy środek do zażegnania obecnych waśni polsko żydowskich, zarząd główny Polskiego Stronnictwa demokratycznego wzywa usilnie członków stronnictwa, by w myśl swojej półwiekowej tradycyi, zaświadczonej również i w ostatnim programie stronnictwa, działali nadal w tym duchu i nie dali się sprowadzić z tej drogi sprawiedliwości, gdyż ona najlepiej służy rozumnie pojętym interesom Rzeczypospolitej Polskiej.

Polska agitacya na Słowaczyźnie.

Pod tym tytułem zamieszcza praski »Pondelnik« w nr. 31 z dnia 4 bm. długi artykuł, w którym między innemi czytamy:

Zaraz po zeszłorocznym przewrocie wszczęli galicyjscy Polacy szowinistyczną(!) agitacyę z przyłączeniem pewnych komitatów słowackich, głównie spiskiego i orawskiego do Polski. Czecho-Słowacy naogół ignorowali tę agitacyę, zaznaczając ją krótkiemi uwagami — jako objaw znanego polskiego szowinistycznego ducha(!), który sam przez się wkońcu zaniknie. Tymczasem rzeczy się mają nieco inaczej. **Polacy bowiem galicyjscy są wprost nieuleczalni w swem dążeniu do jak największej potęgi.** — Agitacya ich za Spiszem, Orawą i ziemią Trenczyńską nie tylko że nie ustaje, ale przestaje być »romantyczną«, koncentrując się i organizując. »Gazeta Krakowska«(?) w połowie lipca br. przyniosła głos znanego polskiego poety i pisarza K. Tetmajera, uzasadniający polskie »prawo« do Spisza i Orawy i wzywający ogół do wszczęcia agitacyi za tem, »aby u tamtejszej ludności rozbudzony został duch polski«. Akcyę tę Polacy istotnie w powyższych ziemiach rozpoczęli i prowadzą różnym sposobem. Dobrą glebą pod posiew złego ziarna przygotowali im przeciwko Czechom głównie żydzi węgierscy, a w ostatnim czasie ukazują się tam agenci polsko-węgierscy(?) z tłomokami »literatury«, broszur i czasopism, które rozrzucają między dobry, lecz niestety, niedość jeszcze przez nas poinformowany lud«.

Następnie omawia »Pondelnik« broszurę polską, wydaną dla ludności Spisza i Orawy pod tytułem: »Co będzie z nami?«, na którą się wielce powyższy organ czeski oburza, pisząc:

»Nad taką agitacyą, która operuje fałszywemi datami i wszelakim sposobem wprowadza zamęt do naiwnego człowieka słowackiego(!) nie powinniśmy przejść milcząco, lecz powinniśmy siłą jej stawić tamę, wypleniając ją rzetelną pracą z czeskiej strony. Przeto posyłamy tam dobrych nauczycieli czeskich, dobrych urzędników i instruktorów, nie zaś byle jakie lalki pomalowane na kolor czerwono-biały«.

Artykuł powyższy — przedrukowany także przez inne pisma czeskie — jest niezbitym dowodem silnego ruchu opozycyjnego wśród ludności polskiej na Spiszu i Orawie przeciwko Czechom, co pisma czeskie usiłują przypisać jedynie »polskiej agitacyi«, i który to ruch co-

Sytuacya na Górnym Śląsku.

Ze sfer miarodajnych otrzymujemy autentyczne przedstawienie zajść na Górnym Śląsku:

Ludność polska Górnego Śląska, doprowadzona postępowaniem Niemców do rozpaczy, chwyciła za broń w przekonaniu, że tylko o własnych siłach może się pozbyć Niemców, chwyciła się ostatnich środków, by jarzmo niemieckie zrzucić. Ostatnie powody, które wywołały powstanie ludności na Górnym Śląsku, są następujące:

Dnia 16 b. m. robotnicy na kopalni mysłowickiej przybyli po zapłatę. Żołnierze niemieccy kazali im po dziesięciu wstępować na teren kopalni. Na protest robotników, że zachowują się przecież spokojnie i wojsko im takich rozkazów dawać nie może, Niemcy zaczęli strzelać do robotników z kulomiotów. Zabito siedmiu robotników, dwie kobiety i jednego chłopaka.

W sobotę strzelali żołnierze niemieccy w Załężu bez żadnego powodu do okien mieszkań, tudzież do spokojnie idących po ulicach ludzi. Zabito 1 robotnika. Ze Starego Bierunia chcieli Niemcy wywieść wikaryusza, Polaka, na co ludność okolic Bierunia w nocy z soboty na niedzielę rozpoczęła rozbrajać żołnierzy niemieckich. W kilku miejscach też udało się robotnikom Niemców rozbroić. **Pod Tychami rozprószyło wojsko niemieckie powstańców.**

W Mysłowicach ludność polska rozpoczęła około godziny 8 wieczorem rozbrajać żołnierzy niemieckich. **Wojsko niemieckie otoczyło powstańców, aresztując masami i katując bezlitośnie.** — Kilku aresztowanych już odwieziono wprost do szpitala. Nad jednym robotnikiem znęcało się aż 9 żołnierzy niemieckich w sposób bezlitośny.

W Bogucicach stłumiono powstanie, strzelając do powstańców ze wszystkich stron. Obecnie dokonują wojska niemieckie masowych aresztowań, ktokolwiek z Polaków nawinie się w Bogucicach, Zawadziu i Małej Dąbrówce.

W Brzozowicach i Kamiennej rozbroiła ludność patrol niemiecką. Reszty załogi nie rozbrojono wskutek obrzucenia powstańców granatami ręcznymi z drugiego piętra, dokąd się Niemcy skryli.

W Bytomiu rozpoczęła ludność rozbrajać Niemców około godziny 4, lecz już około godziny 7 **przybyło wojsko niemieckie z Gliwic i okolicy i powstanie stłumiło.**

Niemcy dokonują masowych aresztowań ludności polskiej, przyczem znęcanie się przekracza wszelkie granice.

W Szopienicach pobił żołnierz niemiecki chłopaka Seweryna, ponieważ roznosił polską gazetę ludową.

Wczoraj chcieli Niemcy aresztować dwóch Polaków, na co ludność polska zareagowała odbiciem aresztowanych i próbą rozbrojenia wojska.

W Kochłowicach w nocy z soboty na niedzielę chciano arsztować ks. proboszcza Lexa. W obronie tegoż stanęła ludność polska i stawiła wojsku zbrojny opór. Opór ludności przełamano, przyczem Niemcy postępują z aresztowanymi z całą brutalnością. Dwóch ludzi jest zabitych.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy swą systematyczną prowokacyą i prześladowaniem ludności polskiej wyprowadzili ją z równowagi i celowo wywołali zamieszki, aby pod pozorem tłumienia rozruchów wywieś jak najwięcej Polaków i steroryzować ludność polską na czas przed plebiscytem.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). W ostatnich dniach oddziały niemieckie Grenzschutzu ponowiły znów na śląskim odcinku napady na ludność i pograniczne posterunki polskie. I tak na odcinku inowrocławskim i wieluńskim Niemcy wszczęli gwałtowny ogień minowy, karabinów i karabinów maszynowych. Dnia 14 bm. oddział śląskiego Grenzschutzu napadł na Piotrowice. Po godzinnej walce wyparto Niemców. Podobnie na wschód od Piotrowic Niemcy strzelali 9 bm. na Lubicz. Prowokacye te i napady przedstawiają następnie Niemcy w prasie zagranicznej jako prowokacye i napady Polaków. Po zawarciu pokoju wersalskiego polscy dowódcy poszczególni, np. wyżej wymienionych odcinków, uważali za wskazane wejść w porozumienie z dowódcami niemieckimi i ułożyć się, by zaniechano wzajemnego ostrzeliwania się jako bezcelowego a co ważniejsze wymierzonego przeciw postanowieniom konferencyi pokojowej. Niemcy pozornie przystali na to, ale tylko w tym celu, aby uśpić czujność naszych straży i przy pierwszej sposobności znów zacząć napady i rabunki. Obecnie daje się znów zauważyć wzmożona działalność Grenzschutzu, dziś zwanego już Reichswehr.

Ofenzywa polska w pełnym toku.

Warszawa, 19 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18 bm.:

Front litewsko-białoruski. Nieprzyjaciel większemi siłami stawiał opór w rejonie Urzecze, lecz po zaciętej walce został odrzucony przez nasze oddziały w kierunku na wschód, gdzie przeprowadził ugrupowanie i stara się bronić wzdłuż linii kolejowej Bobrujsk, Starija Dorogi. W walkach tych **osiągnęliśmy stacyę Wierhutin, wsie Solon, Nowosiółki i stacyę Talka. Oddziały nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód.** Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński. Na wschód od Sarn nasze oddziały wywiadowcze **doszły do linii Kamiennoje, Zieliszcze, Budnia Lwa, Masiewice, Rokitno.**

Front galicyjski. Kawalerya nasza, czyszcząc przedpola, **zdobyła silnie broniony przez bolszewików Zasław.** Rozbity nieprzyjaciel cofnął się pośpiesznie w kierunku wschodnim. — Kawalerya nasza w pościgu za nim **zajęła bez boju Pryutnię, Radoszówkę i inne wsie na wschód i północny wschód od Zasławia.** Na reszcie frontu spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Z komisyi polsko-niemieckiej.

Berlin, 19 sierpnia. (PAT). W sobotę 16 sierpnia, prócz posiedzenia polskiej komisyi skarbowo-likwidacyjnej, odbyło się wspólne posiedzenie komisyi gospodarczej, na którem omawiano kwestyę węglową. W niedzielę 17 sierpnia obradowała w obecności przedstawicieli misyi wojskowej ententy generałów Duponta i Malcolme wspólna podkomisya polityczno-administracyjna pod przewodnictwem z polskiej strony podsekretarza stanu Wróblewskiego, z niemieckiej strony dyr. ministeryalnego Simonsa. Po krótkiej dyskusyi postanowiono ustanowić trzy komisye: komisyę mniejszości narodowych, komisyę urzędniczą i komisyę, mającą za cel ustalenie tymczasowego współdziałania aż do chwili wejścia w życie traktatu wersalskiego czynników polskich przy administracyi odstąpionych państwu polskiemu terytoryów. Współdziałanie to ma zagwarantować ochronę prawa i interesów państwa polskiego i ludności miejscowej. Komisye powyższe rozpoczną już swoją pracę w poniedziałek 18 sierpnia.

Węgry zachodnie proklamują przyłączenie do Austryi.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia:

»Montags-Journal« donosi z Hirtenfeld, że dziś rano **w niemieckich częściach zachodnich Węgier, graniczących ze Styrya, dokonał się przewrót polityczny, mianowicie obszary te proklamowały swoje przyłączenie się do Austryi.**

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT). »Wiener Allg. Zeitung« i inne dzienniki wiedeńskie donoszą, że cały szereg gmin komitatu waszwarskiego (Eisenburg) obwieściło odpadnięcie od Węgier, a przyłączenie się do niemieckiej Austryi. Pismo to donosi, że 231 gmin wysłało do rządów w Budapeszcie i w Wiedniu, oraz do misyi koalicyjnej telegramy z zawiadomieniem o przyłączeniu się do niemieckiej Austryi, względnie do Styryi. Telegramy wyrażają prośbę, aby rząd niemiecko-austryacki objął pieczę nad utrzymaniem ładu i porządku w tych okolicach. Z granicy styryjskiej donoszą, że na wszystkich wzgórzach nadgranicznych rozpalono ognie na znak radości. Z powodu wydarzeń w zachodnich Węgrzech i z powodu noty rządu węgierskiego, zebrała się dziś popołudniu główna komisya zgromadzenia narodowego w Wiedniu.

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi na podstawie węgierskiego biura korespondencyjnego:

Węgierski minister spraw zagranicznych Marcin Lowassy wystosował za pośrednictwem węgierskiego reprezentanta w Wiedniu do niemiecko-austryackiego rządu notę, w której rząd węgierski oświadcza, że dowiedział się z ubolewaniem i zdziwieniem **o nocie rządu niemiecko-austryackiego wystosowanej do prezesa konferencyi pokojowej p. Clemenceau z prośbą o upoważnienie do obsadzenia zachodnio-węgierskich komitatów** przez niemiecko-austryacką żandarmeryę, Volkswehr i służbę bezpieczeństwa.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia:

»W. Mittags-Zeitung« podaje szczegóły z przewrotów z zachodnich Węgrzech. Według tych relacyj we wszystkich większych miejscowościach zachodnich Węgier przyszło do wielkich manifestacyj na rzecz przyłączenia się do Austryi. **Wszędzie wśród entuzyazmu uchwalono rezolucye, oświadczające, że ludność tych obszarów od dzisiaj uważa się za przynależną do Styryi,** że występuje ze związku ziem madziarskich i przesyła rządowi austryackiemu braterskie pozdrowienie, prosząc o natychmiastowe objęcie tam rządów. Na wszystkich budynkach publicznych wywieszono flagę stolicy.

Rząd Austryi „w obronie" plebiscytu

Wiedeń, 19 sierpnia (Telef. pryw.) Wczoraj zebrała się komisya główna Zgromadzenia narodowego w sprawie noty, którą Węgry wystosowały do niemieckiej Austryi odnośnie do niemieckich Węgier zachodnich. **Komisya główna uchwaliła jednomyślnie wydać proklamacyę do Niemców, mieszkających na Węgrzech, by zaniechali wszelkich kroków zaczepnych,** tembardziej, że delegaci niemieckiej Austryi uzyskają niewątpliwie w Paryżu przeprowadzenie plebiscytu w sprawie przynależności obszarów niemieckich na Węgrzech.

Rząd Austryi po stronie Beli Kuhna.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Paryża:

Fakt udzielenia bolszewikom węgierskim gościny w Austryi wywołał w kołach ententy bardzo przykre wrażenie. Zarzucają, że jak długo na Węgrzech rządzili bolszewicy, rząd austryacki odrzucał wszelką myśl przyłączenia Węgier do Austryi. Obecnie po obaleniu Beli Kuhna rząd austryacki nietylko domaga się tych ziem, lecz także prze do obsadzenia ich wojskiem. Ze względu na to stanowisko **Czesi i Jugosłowianie wnieśli już do konferencyi pokojowej i zażądali utworzenia korytarza między Czechami a Jugosławią.**

Skład polityczny nowego gabinetu.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Belgradu:

Nowy gabinet składa się z członków demokratycznego bloku i z socyalistów. Prezydentem ministrów został Ljuba Dawidowicz. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Trumbicz, sprawy wewnętrzne Prywicewic. Socyalni demokraci otrzymali cztery teki, generał Radic, nie należący do żadnej partyi, obejmie tekę wojny.

Socyaliści poza gabinetem.

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Budapesztu, że rokowania między socyalnymi demokratami a prezesem gabinetu nie doprowadziły do skutku. Garam odjechał do Wiednia, a teki, które przeznaczone były dla socyalnych demokratów, zostały obsadzone mieszczańskimi politykami.

Kronstad stolicą Rumunii.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro donosi z Bukaresztu:

Rumuński prezydent ministrów Bratianu wyjechał do Kronsztadu. Przed wyjazdem odbył się bankiet pożegnalny, na którym Bratianu oświadczył, że **Kronsztad stanie się stolicą wielkiej Rumunii.**

W sprawie trybunału dla Wilhelma.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie biuro donosi z Bukaresztu:

Jak podaje Agencya Dacia z Belgradu, do międzynarodowego trybunału, mającego sądzić b. cesarza Wilhelma, powołany został jako członek tego trybunału także **jeden reprezentant rządu jugosłowiańskiego.**

Wilson chwieje się w swych zapatrywaniach

Wiedeń, 19 sierpnia. (PAT). »Telegraphen Compagnie« donosi z Waszyngtonu: Wyrażenie Wilsona o ewentualnem wysłaniu Knoxa i Dodge do Berlina, gdyby traktat nie został ratyfikowany z wielu stron, nie brane jest w dosłownem znaczeniu, a raczej dopatrują się w tem oznaki, że **Wilson ewentualnie ustąpiłby, gdyby traktat nie został podpisany.**

Sprawa traktatu pokojowego w Ameryce

Wiedeń, 19 czerwca (PAT) Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain:

»Matin« donosi z Nowego Jorku, że prezydent Wilson w rozmowie z przywódcą demokratów w senacie Hitschcockiem ganił tendencye poszczególnych demokratów, którzy przyłączają się do programu republikańskiego w sprawie traktatu pokojowego. Jest najważniejszem zadaniem demokratów z całą stanowczością zwalczać wszelkie dodatki do traktatu pokojowego. **Najdrobniejsza poprawka spowodowałaby dla Stanów Zjednoczonych potrzebę zawarcia odrębnego traktatu z Niemcami.** Jeżeli senat odrzuci traktat pokojowy, wówczas Wilson wyśle senatorów Lodge i Knoxa jako pośredników pokojowych do Berlina. Senator Hitschcock podejmie w przyszłym tygodniu w senacie walkę przeciw poprawkom do traktatu pokojowego. Wilson przyjmie we środę komisyę dla spraw zagranicznych.

Konflikt Stanów Zjedn. z Meksykiem

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Wied. Biuro pras. donosi iskrowo z Paryża:

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem są bardziej naprężone niż kiedykolwiek. Kierujące pisma amerykańskie przepowiadają konflikt i piszą, że Wielka Brytania dała pozwolenie na aneksyę w Meksyku przez Stany Zjednoczone.

Meksyk wydala angielskiego posła.

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Waszyngtonu:

Korespondent »Associated Press« donosi, że angielski reprezentant w Meksyku został wezwany przez prezydenta Carranzę, aby opuścił kraj.

Judenicz głową rządu zachodnio-rosyjskiego.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Hagi:

W Rewalu utworzył się północno-zachodni rząd rosyjski. Głową tego rządu jest generał Judenicz, prezydentem ministrów Ljanczow, ministrem wojny Suworow, ministrem spraw wewnętrznych Aleksandrow, ministrem żywnościowym Maktinow. Do ukonstytuowania się tego rządu przyczynił się angielski wojskowy pełnomocnik Marsh.

Carscy służalcy przy robocie.

Praga, 19 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Londynu:

»Daily Telegraph« donosi z Moskwy, że wojska rosyjskie na Syberyi ofiarowały koronę carską Kuropatkinowi, który jednak odmówił jej przyjęcia. **Wobec tego korona ma być ofiarowana ks. Romanowskiemu, pochodzącemu z młodszej linii Romanowych.**

Włoska pożyczka przymusowa.

Wiedeń, 19 sierpnia (Telef. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Lugano:

»Corriere della Sera« donosi, że **włoska rada ministrów oświadczyła się za pożyczką przymusową,** porzucając plan jednorazowego podatku majątku.

Ambasadorowie Anglii.

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi z Londynu na podstawie doniesienia Holland News Bureau, że sir Georg Buchanan mianowany będzie ambasadorem angielskim w Rzymie, Billon w Konstantynopolu, Clark w Pradze, a Roussel w Berlinie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— *JAN GRZEGORZEWSKI:* »Na Spiszu«. Studya i teksty folklorystyczne. Zakopane. Nakład Księgarni Podhalańskiej. 1919.

Dziś, gdy dusze i oczy polskie zwracają się i zwracać się muszą nieustannie w stronę Spisza, poznać trzeba koniecznie wymienioną powyżej cenną książkę naszego uczonego badacza, choćby ze względu na ujawnienie w niej i stwierdzenie polskości tej drogiej nam ziemi. Treść w niej zawartą podzielił autor na dwie części. W pierwszej omawia wyczerpująco: obszar, zaludnienie, orografię i hydrografię, wspólność etniczną w przeszłości z całym pasem karpackim wogóle, a tatrzańskim w szczególności, swojskie, pokrewne i obce żywioły etniczne i narodowościowe, oraz zarysowanie się dualistycznego kultu praaryjskiego w topografii (przeważnie w kierunku oro- i hydrograficznym), w zwyczajach i lecznictwie (jako części składowej wierzeń), w obrzędach weselnych, architekturze, oraz w pieśniach i bajkach. Druga część mieści w sobie zbiór tekstów tychże pieśni i bajek, tudzież przykłady mowy codziennej. — Wśród klechd i pieśni spiskich znajduje się wiele, będących waryantami starych pieśni szlacheckich i bajek ludowych, opowiadanych na olbrzymim obszarze krain polskich. Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, jak bogaty zbiór, podany i spisany przez Grzegorzewskiego, jest interesujący nie tylko dla ludoznawcy lub pisarza-artysty, lecz i dla przeciętnego czytelnika.

— **ZYGMUNT DOLIŃSKI:** »Nowy porządek świata«. Warszawa—Kraków. Nakładem J. Czerneckiego. W broszurze pod powyższym tytułem przedstawił autor bankructwo imperyalizmu, jako skutek wojny obecnej. Wojna wykazała zupełne bankructwo zaborczych dążności nowożytnych państw. W Lidze narodów widzi autor twórczą myśl, jedyne rozwiązanie przyszłych konfliktów zbrojnych między narodami i przytacza w całości poszczególne punkta Ligi narodów. Nadchodzi — zdaniem autora — nowa era, w której panować będzie nie przemoc, ale zasada sprawiedliwości i wolności. Autor wita w Lidze narodów ideał jakkolwiek nie doskonały, jednak nowożytny. Polska zajmie pod patronatem Ligi narodów poważne stanowisko, tem więcej, że odpowiada to jej ideałom tradycyjnym. Pełna ciekawych uwag **broszura p.** Dolińskiego porusza zagadnienie pierwszorzędnej wagi i aktualności. (ls.).

— **NOWE KSIĄŻKI:**

O szkołę polską. Protokół zjazdu delegatów Stow. nauczycieli z Królestwa, Poznańskiego i Galicyi, odbytego w Krakowie w dniach 6—9 stycznia 1918. Lwów 1918. Nakładem Książnicy Tow. naucz. szkół wyższych.

Dr Wł. Dobrzyński: Polityka osiedleńczo-mieszkaniowa w zastosowaniu do potrzeb Polski. Warszawa 1919. (Wydawnictwo ministerstwa zdrowia publ.).

Józef Miczyński: Uwagi o nauczaniu fizyki w szkole średniej. Lwów 1918. (Wyd. Tow. polskiego Instytutu pedagog. w Krakowie).

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z matematyki

geom. wykr., fiz. niem. i t. d. przygot. do egzaminów. Listy: Kwiatkowski, Szpitalna 21, sklep miejski. 8558 1 2

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią i przynależnościami, zaraz lub od 1 października. Pośrednictwo stosownie wynagrodzę. Zgłoszenia pod „S. H." przyjmuje Biuro ogłoszeń F. Stattera, ulica Grodzka 13. 8494

1000 koron

wynagrodzenia za wyszukanie większego salonu lub lokalu piętrowego niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia pod Alin przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8546 1 3

Kostyum czarny

jedwabny, na watolinie, płaszczyki noszone z dziewczynki 12-letniej, bluzki wieczorowe damskie, buduarowe, na podszewce, ubranie męskie, stare i kołnierzyki, kilka par bucików, 2 pary wrotek damskie i męskie, czarna bluzka studencka. Wiadomość: Alea Krasińskiego 14, I p., drzwi 11. 8547

Kupię małą realność

dom murowany z ogrodem, zabudowaniami i stajnią, w pobliżu Krakowa, nadający się na małe gospodarstwo i na interes. Zgłoszenia pod „A. G." przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8548 1 2

Wdowa lat średnich, energiczna, inteligentna, skromnych wymagań, zajęłaby się gospodarstwem, kuchni i szyciu, poszukuje miejsca na wyjazd do samotnej osoby, chętnie na plebanię, do dworu lub lekarza. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod Królewianka przyjmuje Adm. „N. Ref." 8549

Pianino nowe

przedwojennej konstrukcyi, o pięknym głosie, umywalnia marmurowa, zegar szafkowy bijący oraz dywany perskie piękne, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Pianino" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8557 1 2

Do sprzedania

sklep spożywczy z pomieszkaniem, interes śniadankowy i cukiernia z pracownią. Wiadomość: Kefer, Groble 7, I p., od godz. 2—4 po południu. 8561

Spólnika

z kapitałem 30—50.000 koron poszukuje się do założenia bardzo dobrej fabryki. Zgłoszenia listowne: Kefer, Groble 7. 8562

Spólnika

z kapitałem 600.000 do 800.000 koron poszukuję do dobrego interesu. Zgłoszenia listowne: Kefer, Groble 7. 8563

Poszukuję

konsensu na kawiarnię w Krakowie. — Pisemne zgłoszenia pod „Konsens" do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy l. 23. 8570 1 2

Inteligentna panienka przyjmie posadę, jako kasyerka handlowa z utrzymaniem; również zna się dobrze na gospodarstwie domowem; może się też zająć lepszym domem. Adres: Helena Jaroszowska, poste restante **Tarnów**. 8571 1 3

Panienka

uczęszczająca do gimnazyum, poszukuje osobnego pokoiku umeblowanego, z utrzymaniem, przy szczerej inteligentnej rodzinie krakowskiej. Zgłoszenia pod **F. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8573 1 2

Interes rentowny

w śródmieściu, z konsensem, restauracya, kawiarnia i trafika, jak również z salą bilardową, z wyszynkiem piw i wódek, z powodu zmiany stosunków rodzinnych, jest do sprzedania. Zgłoszenia u pani T. Frae bolskiej, ul. Czapskich 3, parter, Kraków. 8576 1 3

OSTRZEŻENIE! Zawiadamiamy P. T. członków i odbiorców naszych, iż z rozdzielem towarów imieniem stowarzyszenia przemysłowego drobnych kupców w Krakowie, prowadzonym pod firmą Janiny Sasowej przy ul. Długiej l. 29, ani też z p. Romanem Sasem nie mamy nazwy hurtowni nic wspólnego. Zarząd Hurtowni Chrześcijańskiej Spółki handlowej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9. 8577 1 3

WAŻNE!!!

Ceny bardzo niskie! Wielki wybór mydełek toaletowych hurtownie i detalicznie poleca: **Wiktor Wanderer** Kraków, ul. Szewska 21. 8104 8 10

! Kaflarnie !

zawiadamiam, iż nadszedł transport

glejty

ołowianej. Oferty na żądanie wysyła firma **FR. LENERT** Kraków, Sławkowska 6. 8366 5 5

Części do maszyn do szycia

poleca 8915 6 6 **H. NIEMETZ** Karmelicka 13.

Do sprzedania

Linoleum przedwojenne 48 metr kwadrat. Wiadomość: w kancelaryi notaryalnej w Podgórzu, Rynek l. 4, I piętro. 8574 1 3

Ważne dla rodziców!

U intel. kat. rodziny znajdą umieszczenie starsi uczniowie lub praktykanci. Wiadomość: ul. Tarłowska ... l. p. 8578 1 3

Poszukuję

na biuro jednego lub dwóch pokoi z meblami lub bez mebli, ewentualnie wraz z kuchnią. — Pośrednictwo wynagrodzę wysoko. — Zgłoszenia pod „Nagroda" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8579

Do nabycia w aptekach, drogueryach i perfumeryach

„Felina"

niezawodny środek przeciw wypadaniu włosów i na porost.

Wyrób polski.

wyłączna sprzedaż na całą Polskę hurtowe i częściowo w drogueryi pod firmą **J. Link**, magister farm. Kraków, ul. Sławkowska 1. 8580

Do nabycia

koło Krakowa, przy stacyi kolejowej

młocarnia kompletna z kieratem

oraz 2 mniejsze realności. Wiadomość: biuro konc. Nowiadomski, Kraków, Krowoderska 27. 8581

Sprzedam realność

w okolicy Pilzna 14 morgów dobrej ziemi z budynkami, pięknym sadem. Bliższe informacye „J. Z." poste restante Jodłowa. 8583 1 2

Potrzebna panna

z dobrym językiem polskim i niemieckim, pisząca na maszynie. Zgłoszenia pod „V" do Biura „Ruch" Kraków, Szczepańska 9. 8588 1 2

Emer. urzędnik państwowy lat 40, Polak, posiadający zupełną znajomość języka niemieckiego, przyjmie jakiekolwiek zajęcie biurowe. Zgłoszenia listowne pod ... przyjmuje Admin. „N. Ref." 8592 1 2

Willa z ogrodem

(i stajnią) do wynajęcia od 1 września w Bronowicach Wielkich. — Hajkowy, park dworski. 8593 1 2

Buchalter-bilansista

zarazem korespondent polsko niemiecki, poszukuje **popołudniowego** zajęcia. Kontrola. — Zgłoszenia pod „Rutyna" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Jagiellońska 7. 8611 1 2

Jest do wydzierżawienia

majątek

około 400 morgów żyznej gleby w zachodniej Galicyi. Inwentarz żywy i martwy wraz z koncesyą na spirytus. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". — Pośrednictwo niedopuszczalne. 8602 1 3

Mieszkania

poszukuję za wysokiem wynagrodzeniem z 4 pokoi z komfortem, próżnego albo też umeblowanego, w bliskości gimnazyum Sobieskiego, każdego czasu. Zgłoszenia pod „**Mieszkanie**" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 8566 1 3

Szukam pomieszczenia

wraz z sumienną opieką u dystyngowanej izr. rodziny, najchętniej w okolicy gimn. Sobieskiego, dla 1 lub 2 chłopców z I i III kl. gimnazyum. Mógłbym dać i prowianty. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wieś" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 8567 1 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 8235 7 20

Poszukuje się

katolików, sił pierwszorzędnych: **magistra (ry) farmacyi, aspiranta (ki)** (10 sada do objęcia zaraz) i **asystenta (ki)** od 1 października b. r. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „**13**". 8527 2 5

Handlowiec

z gruntowną znajomością zawodu powroźniczego, absolwent wyższej szkoły fachowej przemysłu włókniczego w Zorau, z wieloletnią praktyką zawodową, poszukuje stanowiska kierowniczego lub podróżującego zastępcy. — Na żądanie kaucya do 15.000 rb.

Oferty do Biura handlowo-informacyjnego A. Gerasdorfa, Łódź, ul. Piotrkowska 84, dla **M. A.** 8406 3 3

KURSA PRAWNICZE „IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 10 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Poszukujemy dla swego biura krakowskiego

biegłej stenotypistki.

8589 1 2

Gal. karpackie naftowe Towarzystwo, Szewska 4.

Większy majątek ziemski poszukuje

buchaltera.

Zgłoszenia pisemne wraz z odpisami świadectw pod **„Książkowość"** przyjmuje Administracya »N. Reformy«.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 8401 3 3

Tow. handlowe dla produktów przemysłu i rolnictwa

Sp. z ogr. odp., **Wiedeń, XVIII., Gentzgasse 166**

poleca się

kupcom z Polski

jako **komisyoner** i prosi bawiących w Wiedniu interesentów o odwiedziny. Za szybkie wykonanie ręczy się. 8586 1 3

Dachówkę i łupek sztuczny

do krycia dachów

wapno, cement

oferuje najtaniej

DOM HANDLOWY „STOP"

KRAKÓW, UL. KRZYWA L. 3. 8541 2 3

Wobec tego, że niektórzy niesumienni restauratorzy i szynkarze podają różne liche, jasne piwa pod marką piwa limanowskiego, oświadczamy, że od dłuższego już czasu, bo od dnia 1 marca b. r., piwa jasnego nie wyrabiamy, lecz tylko czarne, które znalazło jak najlepsze uznanie u P. T. Konsumentów.

Podszywających się pod naszą markę będziemy ścigać sądownie.

Pierwszy browar w kraju systemu gotowania parą Zygmunta Marsa i Brata w Limanowej.

8419 3 3

Do P. T. Fotografów!

Kto chce mieć klisze **o nadzwyczajnej czułości** **i pięknej modulacyi** używa tylko wyłącznie

klisz Ultra-Rapid prof. A. Leinera

Gwarantuje się pierwszorzędną jakość towaru.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie.

Dom eksportowy B. HENDLER

8337 **Kraków, ul. Zielona 28, II. piętro.** 2 2

Udelikatniające

twarz i ręce mydło lecznicze 8101 4 5

„Bongré"

przetłuszczone lanoliną i liliowo-mleczne.

Do nabycia w drogueryach i perfumeryach.

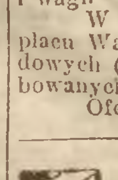
Ministerstwo poczt i telegrafów

Sekcya techniczna.

Ogłasza się niniejszem konkurs na dostawę narzędzi do budowy linij i obsługi stacyj telegraficznych i telefonicznych. W ofertach należy wyszczególnić terminy i wagi.

W ministerstwie poczt i telegrafów (gmach pocztowy na placu Wareckim), II piętro, pokój 4, można w godzinach urzędowych (od 9—3) oglądać wzory oraz otrzymać wykaz zapotrzebowanych narzędzi.

Oferty przyjmuje się do dnia 25 sierpnia b. r. 8320 3 3



POT i niemiłą WOŃ

z nóg, rąk i pach znakomicie usuwa i zapobiega im **powszechnie znany**

„SUDORYN"

w pudełkach z sitkiem 4675 17 25

wyrobu farmac. labor. **„Ap. KOWALSKI"** w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! **Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa.**

Sadzonki truskawek „Scharples"

odmiana najobfitsza, owoc olbrzymi, wczesny; 100 szt. K 20.

Goździki „Carophitis" i Wiedeńskie białe sadzonki silne 100 szt. K 16.

Stokrótki białe i różowe, kwiat olbrzymi, 100 szt. K 10.

Nasienie rzepy ścierniankowej, olbrzymia, biała, okrągła i długa, gwarantowana, 1 kg K 28.

Za nadesłaniem całej zaliczki i za portoryum i opakowanie K 6, wysyła zakład ogrodniczy **B. Szymański** w Bochni. 8476 2 3

Zakład lakierniczo-pokostniczy

w Krakowie, Rynek główny L. 30

TADEUSZA MIKULSKIEGO

P. T. Budowniczym, Przedsiębiorstwom, Kupcom i Szan. Publiczności mam zaszczyt polecić swój nowootwarty zakład, po wieloletniej praktyce w Europie zach. — Wykonuje według wymagań najnowszej techniki wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jako to: emaliowanie, lakierowanie, polerowanie, imitacya drzew i marmurów; automobili, powozów, mebli wszelk. rodzaju, narzędzi chirurg., wózków dziecięcych, wszelkiej galanteryi, portali: lakiernictwa i pokostnictwa budowlanego, napisów, wywieszek i t. p. **Kosztorysy na żądanie bezpłatnie! — Roboty wykonuje w całej Polsce! — Ceny umiarkowane!**

8424 3 4

Biuro sprzedaży i buchalteryi Rafineryi nafty w Trzebini

przyjmie młodsze, dobrze ukwalifikowane siły urzędnicze z praktyką biurową, biegłe w korespondencyi, buchalteryi i pisaniu na maszynie. Całe utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod powyższym adresem. 8507 2 3

Firma Wilhelm Reiner

Librowszczyzna 5 8585 1 3

Telefon 3116 w Krakowie

przyjmuje zamówienia na **ziemniaki i jabłka** z natychmiastowem wysłaniem wagonami.

Nowe worki z tkaniny papierowej

około 2.300 sztuk w pięciu gatunkach od 4 do 11 koron, w rozmiarach 56×108, 56×112, 56×120, 56×127, na zboże, ziemniaki ewent. wyroby chemiczne — do nabycia we firmie **Wachtel i Neumann w Bielsku.** 8587 1 3

Mąkę

stęchłą, gorzką, nie nadającą się do jedzenia, kupuję w każdej ilości. 8524 2 2

Zgłoszenia pisemne pod **„Mąka"** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Budynek fabryczny

w Krakowie, bardzo obszerny, dwupiętrowy, o 40 m frontu, nadający się też ewent. na cele mieszkalne, z obszerną parcelą, też przy linii tramwajowej, do nabycia i objęcia zaraz. Wiadomość **w kancelaryi adwokackiej, Rynek gł. 44,** od godz. 4 do 6 po południu. H 8510 2 5

Kilkanaście tysięcy koron

dam za odstąpienie większego lokalu na biuro i skład fabryczny

w śródmieściu, najchętniej przy ulicy Floryańskiej, św. Jana, Lubicz i t. p. — Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Ruch", ul. Szczepańska pod **„Ubikacye".** 8505 2 2

L. 443 919. 8407 3 3

Konkurs.

Kasa Oszczędności miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę dyrektora-referenta z płacą, wedle umowy, oraz z prawem do emerytury według statutu emerytalnego K. O. m. S.

Kandydaci winni wykazać:

1) odbycie studyów prawniczych z 3-ma egzaminami rządowymi lub z doktoratem praw;
2) teoretyczną i praktyczną znajomość buchalteryi;
3) najmniej trzyletnią praktykę w Kasie Oszczędności lub w innej instytucyi finansowej;
4) nieprzekroczony 40-ty rok życia.

Posada nadaną będzie na razie **na rok prowizorycznie**, poczem nastąpić może stabilizacya.

Udokumentowane podania wnosić należy do Dyrekcyi K. O. m. S. najpóźniej **do 30 września 1919 r.**

PRAWDZIWE

WORKI JUCHTOWE

oferuje najtaniej

DOM HANDLOWY „STOP"

KRAKÓW, UL. KRZYWA L. 3. 8542 2 2

Tartak w Rześnie Polskiej

zakupi kloce dębowe, świerkowe i sosnowe. Przyjmuje także kloce do przetarcia. Zgłoszenia do firmy **„Olkos"** we Lwowie, ul. 3 Maja 5. 7030 9 10

Załatwia ekspedycye z Wiednia do Krakowa, jak również z Krakowa do innych miast w Polsce, oraz uskutecznia przewóz towarów i mebli wozami meblowymi i ciężarowymi.

Własne składy do przechowania towarów. Nadaje przesyłki towarowe „ekspress" do pociągów pospiesznych i osobowych

Biuro spedycyjno-przewozowe „SPEDOPOL"

Kraków, Floryańska L. 25.

8158 6 10

Kupię dom

dobrze zbudowany, z ogrodem owocowym i jarzynowym, około mniej więcej 10 morgów łącznie, najchętniej między Krakowem a Krzeszowicami. Zgłoszenia pod „A. O." przyjmuje biuro „Ruch", Szczepańska 9. 8508 2 2

Majątek

około 300-morgowy w zachodniej Galicyi, niedaleko stacyi — rola i las, w ślicznem położeniu, do sprzedania. Zgłoszenia pod „Zachodnia Galicya" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8500 2 3

Mundant

(akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej, w godzinach przedpołudniowych. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Mundant adwokacki" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8493 2 3

Poszukuję

zręcznej robotnicy i uczenic do pracowni kwiatów „Jutrzenka", plac Szczepański 7, II p. 8472 3 3

Potrzebna

szwaczka do domu prywatnego. — Wiadomość: u I. Hellera, restauracya, ul. Lubicz 3. 8473 3 3

Agronom

(Uniwersytet) z ukończ. Akad. handl. z roczną praktyką na wsi i 2-letnią w biurze rolniczem, poszukuje pracy. Zgłoszenia dla „A. Es" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8451 4 2

„Ekonomia"

dom dla handlu i przemysłu, Kraków, ul. Dunajewskiego 2, dostarcza kupcom, konsumom, związkom i t. p. różnych artykułów spożywczych, materyałów budowlanych, nawozów sztucznych, drzewa opałowego i t. p. 8450 4 6

Hurtownia

chrześcijańskiej Spółki handlowej w Krakowie poszukuje dwóch zdolnych

pomocników handlowych

do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia do dyrekcyi chrześcijańskiej Spółki handlowej w Krakowie, Jagiellońska 9. 8498 2 3

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą mieszkanie z całem utrzymaniem. — Wiadomość: ul. Długa 26, I p., na prawo **M. T.** 8136 4 8

Poszukuje się

osoby, biegłej w pisaniu na maszynie i w stenografii, pod korzystnemi warunkami. Izba handlowa w Poznaniu, aleje Marcinkowskiego 3. 8408 3 3

Cukiernia

całkowicie urządzona, do sprzedania z powodu wyjazdu. Zgłoszenia pod „**Cukiernia**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8466 3 3

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8399 4 0

Kupię

lub wydzierżawię aptekę, względnie droguerye. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 8392 4 5

Miał węglowy

z piwnic w każdej ilości zakupuje **Pralnia „Tęcza"**, Kraków, ulica Czarnowiejska L. 72. 8496 2 3

Kilka kamienic

will, folwarków, sprzeda firma J. Ropski, ul. Szewska 5. Co dzień świeże zgłoszenia. Każde zgłoszenie załatwia się korzystnie w przeciągu 24 godzin. Na żądanie wysyła się urzędników na miejsce bez zwrotu jakichkolwiek kosztów. — Zastępstwa we wszystkich miastach i za granicą oraz **Biuro spedycyjne** jedyne **katolickie** w Krakowie, posiada nowe wozy meblowe do transportów mebli i ludzi wyszkolonych. — Telefon 2248. — Dom dla handlu i przemysłu J. Ropski, ul. Szewska l. 5. 8478 3 15

Potrzebny zaraz

do kina skrzypek i czelista. Zgłoszenia pisemne pod **„Kino"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8413 4 5

Meble salonowe

weneckie, rzeźby orzechowe, 2 lustra złote, 1 bufet antyczny rzeźbiony, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie tapicerskim A. Smoczek, Kraków, ul. Szewska 4. 8410 3 4

Z braku znajomości pragnę tą drogą poznać inteligentnego mężczyznę na wyższem stanowisku w wieku od lat 30—40-kilku. Cel matrymonialny. Jestem przystojną panną, żydówką, o wysokiej kulturze umysłowej i subtelnej duszy. Sprawę traktuję poważnie. Listy nieanonimowe pod „Tęsknota za szczęściem" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8492 2 3

Zbiór dzieł

różnej treści, rękopisy wybitnych autorów polskich, obrazy, stare meble, szkło i porcelanę oraz biżuteryę, ma do sprzedania **„Doroteum"** ul. św. Tomasza 20. 8533 2 3

Poszukuję

nauczyciela do 3 uczniów VII, VI i I kl. gimn. na wieś. Zgłoszenia z podaniem warunków, pod adresem: St. Dyszkiewicz, zarządca lasów, Stryszawa, p. Lachowice. 8575 2 3

Koncypient

adwokacki, rutynowany, kat., pierwszorzędna siła, z egz. adwokackim, władający doskonale językiem niemieckim, poszukuje samodzielnego prowadzenia kancelaryi adwokackiej lub posady koncypienta. — Zgłoszenia pod **„Dr B. B."** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, z podaniem warunków. 8509 2 2

Rower

w dobrym stanie do sprzedania. — Ul. Kochanowskiego 10, II p., na prawo, od 3—5 po poł. 8534 2 2

Chłopczyk czteroletni

sierota, jest do odebrania za swoje. St. Syrek, Kraków, ul. Jana Dwernickiego l. 5, II p. 8536 2 3

Aspirant farmacyi

na ukończeniu, bardzo dobrze polecony, poszukuje posady od 1 września b. r. Zgłoszenia: Bochyński, ul. Nadbrzeżna Górna l. 151, w Tarnowie. 8553 2 3

Piec restauracyjny

kaflowy z 3 ma szabaśnikami dużomi, nadający się dla cukiernika, jest do sprzedania. — Wiadomość w cukierni, plac Szczepański l. 2. 8544 2 2

Zamienię

3 pokoje, przedpokój i kuchnię ze światłem elektrycznem i gazem w Krakowie, w dzielnicy IV-tej, **za takież** lub większe mieszkanie w Podgórzu, w śródmieściu, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia listowne pod „**Zamiana**" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8529 2 3

Poszukuję spólnika

ewentualnie spólników do założenia fabryki (z działu metalowego) do wyrobu artykułu w Polsce nie istniejącego, a bardzo poszukiwanego. Sam przystąpię z większym udziałem. Reflektuję na ludzi sumiennych i mających dobre stosunki rządowe. Zgłoszenia pod „8297" przyjmuje Administracya „Nowa Reformy". 8297 2 5

Pół wagonu węgla

ofiaruję za wyszukanie mi pomieszkania z 4—6 pokoi, z komfortem, do objęcia najdalej do 15 października b. r. Zgłoszenia do biura „Ruch" ul. Szczepańska 9 pod **„15 października"**. 8506 2 2

2.000 koron

ewentualnie i więcej **za wyszukanie zajęcia agenta handl.**, zastępcy firmy i t. p. 30-letniemu Polakowi, władającemu językiem niemieckim. Chodzi o zajęcie tego rodzaju, gdzie dochody zależne są od nakładu pracy, obrotności i energii. Ścisła dyskrecya zapewniona. — Zgłoszenia pod znakiem **„Handel i przemysł"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8525 2 3

Realność dwupiętrowa

blisko plant pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokacka przy ul. św. Marka 23 (róg Szpitalnej). 8503 2 3

Glorin

najlepsza pasta terpentynowa do obuwia. Ul. Bożego Ciała l. 20, Landsberger. 8501 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższą ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 8538 1 20

Do siewu obecnego znakomitą

rzepę ścierniskową

7371 8 10

długą i okrągłą poleca

Skład nasion „ZAGON"

Sp. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Basztowa 17.

Pierwszorzędna krajowa fabryka ma zamiar założyć w Krakowie

Ekspozyturę

i poszukuje na ten cel do wydzierżawienia lub kupna w obrębie Wielkiego Krakowa odpowiedniego mniejszego objektu lub realności, składającej się z pomieszkania i zabudowań na warsztaty, magazyn i t. p. Zgłoszenia pod **„Ekspozytura"** przyjmuje Administr. „N. Reformy".

7474 6 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.